

dziennik

WSCHODNI

PONIEDZIAŁEK 27 LIPCA 2020 r.



Witamy w I lidze!

PIŁKARSKA II LIGA W sobotę szampany wystrzeliły w Łęcznej. Kibice zielono-czarnych mogli świętować awans swoich pupili na zaplecze ekstraklasy. Po trzech latach przerwy Górnik znowu zagra w I lidze. Promocję Paweł Wojciechowski i spółka przypieczętowali wyjazdowym zwycięstwem nad Legionovią (2:0)

STRONA 12

ZUS nagrodami przebił marszałka

PREMIE Urząd Marszałkowski nie jest już najhojniej rozdającą pieniądze na nagrody dla swoich pracowników instytucją utrzymywaną przez podatników. W lubelskim ZUS w 2019 roku na jednego zatrudnionego przypadło średnio 7 tys. zł premii

Sławomir Skomra

Kilka dni temu przyjrzelśmy się temu, czy państwowe instytucje w czasie pandemii nagradzają swoich pracowników. Chcieliśmy sprawdzić, czy sprawdziły się kwietniowe zapowiedzi premiera Morawieckiego, który mówił o oszczędnościach w administracji.

Okazało się, że w lubelskim oddziale ZUS od 15 marca do chwili obecnej 1263 pracowników otrzymało w sumie 2,6 mln zł. Nagradzała też Państwowa Inspekcja Pracy. W lubelskim okręgu 117 osób otrzymało w sumie ponad 310,5 tys. zł.

Do nagród w czasie pandemii przyznał się również także lubelski oddział KRUS. – Od 15 marca 2020 r. pracownikom KRUS OR Lublin zostały wypłacone zaległe nagrody z funduszu motywacyjnego oraz z funduszu nagród za IV kwartał 2019 r. oraz za I kwartał 2020 r. w łącznej kwocie 1 176 012

KRUS
IV kwartał 2019 oraz I kwartał 2020
1,2 mln zł
(721 etatów)

zł. Nagrody przyznano na 721 etatów w całym Oddziale Regionalnym – informuje Grzegorz Niećko z lubelskiego KRUS.

ZUS hojniejszy niż marszałek

Fundacja Wolności przedstawiła właśnie raport dotyczący nagród w 2019 roku w ZUS. – Przeznaczono na nie 9,4 mln zł (przy 1328 pracownikach). Najwyższe premie trafiły do kadry kierowniczej. To ponad 303 tys. zł dla 15 pracowników – informuje fun-

ZUS, ODDZIAŁ W LUBLINIE
2019
9,4 mln zł
(przy 1328 pracowników)
2020
2,6 mln zł
(1263 pracowników)

dacja i dodaje, że najwyższe nagrody kwartalne wyniosły po 9030 zł i zostały wypłacone trzem pracownikom.

Fundacja zauważa też, że pula ZUS-owskich nagród (w skali kraju) w 2019 r. przewyższa nawet kwotę, jaką na premie wydał Jarosław Stawiarski (PiS), marszałek województwa lubelskiego. W kwietniu fundacja ujawniła, że nagroził swoich podwładnych kwotą 6,5 mln zł. Stawiarski tłumaczył później, że duża część tej kwoty pochodziła z funduszy unij-

nych i nie obciążała bezpośrednio budżetu regionu.

Średnio pracownik ZUS otrzymał w bieżącym roku ponad 7 tys. zł a zatrudniony u marszałka 5,2 tys. zł.

Tymczasem radny sejmiku Arkadiusz Bratkowski (PSL) poprosił marszałka o wyliczenia dotyczące nagród z ostatnich lat aż do końca maja tego roku. W udzielonej odpowiedzi nie ma wyszczegół-

URZĄD MARSZAŁKOWSKI
2019
6,5 mln zł
(zatrudnienie 1235 pracowników)
2020
1,5 mln zł

nionych stanowisk i nazwisk. Są za to wskazane konkretne departamenty i biura. I stąd np. wiemy, że w lutym tego roku pracownicy departamentu rolnictwa otrzymali łącznie 22,7 tys. zł nagród, a w maju pracowników zajmujących się Europejskim Funduszem Społecznym marszałek nagroził kwotą 25,7 tys. zł. Tegoroczne nagrody w Urzędzie Marszałkowskim (styczeń – maj) kosztowały podatników 1,5 mln zł.

OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W LUBLINIE
2020

310 tys. zł
(117 pracowników)

Nadal nie wiadomo, kto otrzymał rekordową premię w Urzędzie Marszałkowskim (56 tys. złotych) za 2019 rok. Po tym jak marszałek odmówił ujawnienia nazwiska nagrodzonej osoby, Fundacja Wolności skierowała sprawę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. – Nasza skarga została jednak odrzucona i skierowaliśmy sprawę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego – mówi nam Krzysztof Jakubowski, prezes fundacji.

Nie chcą mieszkać koło kurników

PROTEST „Stop kurzej fermie”, „Ich zysk. Nasz smród” – takie hasła przynieśli wczoraj ze sobą przeciwnicy budowy sześciu kurników w Pałeczniczy-Kolonii, w gminie Niedźwiada

Agnieszka Antoń-Jucha

O tym, że jest planowana budowa fermy drobiu dowiedziałem się dopiero w sobotę od szwagra. Zadowolony nie jestem – zaznacza pan Marek z Tarła-Kolonii, miejscowości w pobliżu Pałeczniczy-Kolonii, gdzie inwestor z gminy Niemce chce wybudować kurniki.

Pan Marek był jedną z około 200 osób, które uczestniczyły w niedzielnym spotkaniu. Wszyscy sprzeciwiają się planom inwestora, który chce postawić m.in. 6 kurników (w każdym ma trzymać po 43,7 tys. sztuk brojlerów), magazyn na słomę, silosy do magazynowania paszy czy zbiorniki na ścieki. Chce też zatrudnić... 2 osoby.

– O tych planach nie było praktycznie żadnej informacji. Konsultacje społeczne się odbyły, ale nikt nic wcześniej

nie wiedział – zaznacza Artur Lato, który razem z żoną chce wybudować dom w Pałeczniczy-Kolonii. – Miało tu powstać około 10 nowych domów, ale jak ludzie dowiedzieli się o tym wszystkim to się wstrzymali – dodaje Edyta Lato.

Nawet niektórzy radni z gminy Niedźwiada o tym co dokładnie ma być budowane na tym terenie nie wiedzieli. – Dla mnie to był szok. Jak się o tym dowiedziałem dwa tygodnie temu od innego radnego, to zaniemówiłem – opisuje radny Stanisław Okólski. I dodaje: – My jako rada nie byliśmy o tych planach informowani.

Protestujący boją się nie tylko odorów i hałasu. Zwracają też uwagę na pobliskie źródło i ciekę wodne czy przyrodę. Niektórzy protestujący mają też wątpliwości co do raportu przedstawionego przez inwestora.



– Jest tendencyjnie sporządzony – stwierdza Andrzej Tomasiak.

– Raport ma wiele błędów, po czym można wnioskować, że ktoś kto go opracował wcale nie był na miejscu

Protestujący wczoraj zebrali 200 podpisów pod sprzeciwem przeciwko inwestycji

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– przypuszcza Andrzej Mazurek.

W spotkaniu uczestniczył Marek Kubik, wójt Niedźwiady. Zapewnił zebranych, że na inwestycję „nie wyraża zgody”. Jeszcze w piątek pod-

czas rozmowy z nami tłumaczył, że żadne decyzje na razie nie zapadły. – Jesteśmy na samym początku procesu dotyczącego wydania bądź odmowy wydania decyzji środowiskowej – mówił. – Już teraz mogą zapewnić wszystkich o jednym: że podejmimy taką decyzję aby na pierwszym miejscu stał interes mieszkańców gminy, później interes gminy a następnie interes inwestora – dodaje.

Gminny urzędnicy weryfikują przedstawiony przez przedsiębiorcę raport oddziaływania na środowisko. Sprawdzają także planowaną inwestycję pod kątem zapisów w miejscowym planie zagospodarowania. Występują też o opinie do różnych urzędów. – Na razie otrzymaliśmy jedynie opinię Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie. Jest pozytywna – przyznaje wójt Niedźwiady.

Fundusz popłynął z kasą

PIENIĄDZE Opanowany przez PiS Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie co roku chwalił się milionowymi zyskami. Jednak za ubiegły rok zaliczył ponad 5 mln zł straty. Wzrosło zatrudnienie, a rządowe zmiany odebrały instytucji poważne pieniądze

Sławomir Skomra

Gdybym tak prowadził przedsiębiorstwo, to bałabym się, że zaraz zbankrutuje – mówi radna sejmiku województwa Bożena Lisowska (KO), przewodnicząca komisji rewizyjnej.

Na ostatnim posiedzeniu komisji radni zapoznali się z wynikami finansowymi Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Formalnie podlega on sejmikowi, ale w rzeczywistości w 2017 r. kontrolę nad nim przejęło państwo. I obsadziło osobami związanymi z PiS. Prezesem Funduszu w Lublinie jest Paweł Gilowski, syn nieżyjącej Żyty Gilowskiej, wice-

premier w rządzie Jarosława Kaczyńskiego.

Przez lata Fundusz przynosił zyski – w 2018 rok zakończył na plusie z 8,6 mln zł. Ale już w zeszłym miał stratę ponad 5 mln zł.

Sztandarowe ekoprogramy

Fundusz realizuje sztandarowe programy ekologiczne rządu PiS: Czyste Powietrze czy Moja Woda. Ale stracił część wpływów, bo np. opłaty wodne otrzymuje inna rządowa instytucja – Wody Polskie.

– To jednak nie tłumaczy tego, że rok temu był ogromny zysk, a teraz jest ogromna strata – krytykuje Lisowska i zwraca uwagę na koszty funkcjonowania „organów i biur”.

– W ciągu roku wzrosły one z 6,5 mln zł do 9,7 mln zł – alarmuje radna. I dodaje: – Przecież w sytuacji, kiedy zostaje zlikwidowane ważne źródło dochodów, trzeba ograniczać koszty, trzeba zastanowić się nad zatrudnieniem, wynajmowaniem powierzchni.

Jednak ostatnio fundusz uruchomił też 10 regionalnych biur programu „Czyste powietrze”.

Marek Wieczerzak, rzecznik prasowy WFO-ŚiGW w Lublinie tłumaczy, że zmiana siedziby biura (ze Spokojnej na Wojciechowską) miała znikomy wpływ na wzrost kosztów. Dodaje, że strata finansowa funduszu wynika z tego, że opłatę wodną otrzymują

Wody Polskie. A to aż 11 mln zł rocznie. Jednocześnie ponosi koszty udziału w nowych programach, m.in. Czyste Powietrze, Mój Prąd, utylizacja azbestu, czy wsparcie dla straży pożarnych. – Straty w tej sytuacji odnotowuje wiele funduszy i lubelski nie jest tu wyjątkiem – zaznacza rzeczniczka.

Nie wiadomo, ile zarabiają

Co do zarobków szefostwa to nie są one upubliczniane. Wiemy jednak, że wynagrodzenia 2-osobowego zarządu wyniosły w 2019 r. prawie 490 tys. zł, a rok wcześniej było to 890,8 tys. zł. Różnica wynika to z tego, że w 2018 r. zarząd był jeszcze 5-osobowy, a zwolnionym z pracy

osobom związanym z PO i PSL wypłacono odprawy.

W ciągu roku wyrażnie wzrosły jednak wynagrodzenia – z 4,8 mln zł do 6,3 mln zł. W 2018 roku w lubelskim Funduszu zatrudnione były 43 osoby, w 2019 roku 62 osoby, natomiast teraz jest to 77 osób.

Marek Wieczerzak tłumaczy, że nowi pracownicy są potrzebni do obsługi rządowych programów.

– Warto podkreślić, że w ciągu ostatnich dwóch lat w ramach programu

Czyste Powietrze fundusz w Lublinie zawarł ponad 8 tys. umów dotacji. Pod tym względem zajmuje czwarte miejsce w Polsce. W 2018 roku pracownicy WFO-ŚiGW w Lublinie zrealizowali 2800 wniosków z tytułu prowadzonych programów, natomiast w 2019 roku ta liczba wzrosła ponad dwukrotnie, do 6420 – tłumaczy rzeczniczka.

Radna Lisowska o finansach chciała porozmawiać na komisji z radnymi, ale nikt nie miał ochoty na dyskusję.

– Zapytałam o sprawę skarbnik województwa, ale odpowiedziała, że fundusz to państwowa osoba prawna i samorząd niewiele może zdziałać – mówi radna.

Matka i ksiądz odpowiedzą za zdjęcia

PROCES Przed sądem w Puławach ruszył proces byłego proboszcza parafii w Kurowie, ks. Wiesława C. oraz matki nastolatki, która wysyłała mu nagie zdjęcia swojej nieletniej córki. Oboje od roku przebywają w areszcie.

Wczapce z daszkiem, maseczce i kajdankach do puławskiego sądu doprowadzony został w piątek były proboszcz parafii w Kurowie, Wiesław C. Według śledczych z Prokuratury Okręgowej w Lublinie w latach 2016-2018 mężczyzna wysyłał małoletniej dziewczynce swoje intymne, nagie zdjęcia oraz SMS-y zachęcające ją do seksu. Jej 39-letnią matkę nakłaniał natomiast do wysyłania mu erotycz-

nych zdjęć 14-latk. Z powodzeniem.

Jak wykazało śledztwo, kobieta przez trzy lata wykonywała nagie zdjęcia swojej nieletniej córce (obie nie są mieszkankami powiatu puławskiego). Część fotografii wysyłała na numer użytkowany przez duchownego. Pornograficzne MMS-y były wysyłane mu także bezpośrednio z numeru telefonu używanego przez 14-latkę. Jej matce przedstawiono zarzut utrwalania treści por-

nograficznych z udziałem małoletniej córki oraz aprobowania działań podejmowanych na jej szkodę. Do puławskiego sądu kobieta została doprowadzona w kajdankach. Grozi jej do 10 lat więzienia.

Taki sam wymiar kary grozi także 55-letniemu duchownemu. Wiesław C. został oskarżony o ułudzenie osoby nieletniej z wykorzystaniem sieci telekomunikacyjnej, utrwalanie i udostępnianie treści pornograficznych oraz nakłanianie



osoby poniżej 15 roku życia do obcowania płciowego.

Podczas pierwszej rozprawy sąd zdecydował o tym, że proces będzie odbywał się z wyłączeniem jawności. Jej przebieg, nie licząc stron, obserwował jedynie kurator reprezentujący poszkodowaną nastolatkę oraz przedstawiciel warszawskiej fundacji pomagającej nie-

Ksiądz Wiesław C. trafił na ławę oskarżonych. Grozi mu 10 lat więzienia

FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH

letnim ofiarom przemocy seksualnej. Dziennikarze po kilku minutach zostali wyproszeni z sali.

Po zakończeniu świeckiego postępowania w sprawie księdza C., rozpocząć ma się to kościelne. Jak zapowiedziała lubelska kuria, dokumenty obciążające duchownego zostaną wysłane do Watykanu. O konsekwencjach wobec byłego proboszcza kurowskiej parafii zdecyduje Kongregacja Nauki Wiary.

RADOŚLAW SZCZĘCH

Kancierz uczelni przejęła stery u Gowina

POLITYKA Teresa Bogacka jest od piątku przewodniczącą partii Porozumienie Jarosława Gowina w okręgu lubelskim. Kancierz Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji zastąpiła prof. Andrzeja Stanisławka.

– Ze względu na nowe wyzwania wybory, które się odbyły, zmieniły przewodniczącego. Przyjmując propozycję od pana wicepremiera przechodzę na inne stanowisko – mówił w piątek były senator i były już przewodniczący Porozumienia w okręgu lubelskim prof. Andrzej Stanisławek.

Właśnie od piątku funkcję przewodniczącej lokalnych struktur partii pełni Teresa Bogacka, kancierz WSEI w Lublinie. Była jedynym kandydatem na przewodniczącego i zdobyła 58 głosów na 60 wszystkich.

Andrzej Stanisławek został wiceprzewodniczącym. Tak samo jak



Jacek Szczot, były wiceminister rozwoju regionalnego.

– W tej chwili toczą się rozmowy o zmianach w rządzie, strukturze rządu, przygotowujemy się do rozstrzygnięć personalnych. Każda z partii tworzących obóz Zjednoczonej Prawicy jednocześnie po-

Teresa Bogacka jest nową przewodniczącą Porozumienia Jarosława Gowina w okręgu lubelskim

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

dejmuje działania wewnętrzne, które wzmocnią, zdynamizują

działalność całego obozu – mówił były wicepremier Jarosław Gowin.

Dodał, że Stanisławek w jego partii będzie teraz pracował w 5-osobowej grupie najbliższych współpracowników szefa Porozumienia, którzy odpowiadają za rozwój struktur partyjnych w całym kraju.

– Mam nadzieję, że przy wsparciu dotychczasowego zarządu zbudujemy mocne fasady Porozumienia w naszym okręgu. Ze członkowie Porozumienia będą profesjonalnie pracowali, będą uważani za liderów w naszej społeczności. Chcemy pracować z przedsiębiorcami, samorządami, środowiskiem akademickim, będziemy rozbudowywali struktury i mam nadzieję, że przy wsparciu kierownictwa naszej partii będziemy liderami w naszych środowiskach – mówiła Bogacka.

SKO

18-latek stracił palce

Trzy pierwsze stracił od razu, gdy ostrze piły uderzyło w lewą dłoń. Czwarty palec musieli mu amputować chirurdzy w chełmskim szpitalu. Tak zakończyła się praca 18-latk na kraje-dzie.

Najpierw do ośrodka zdrowia w Żmudzi (powiat chełmski) zgłosił się młody mężczyzna z zakrwawioną ręką. Z jego relacji wynikało, że gdy pracował w gospodarstwie na pile tarczowej, czyli popularnej kraje-dzie, ostrze uderzyło go w rękę. Wezwano pogotowie ratunkowe, i tak ranny trafił na oddział chirurgiczny szpitala w Chełmie. Tu lekarze musieli mu amputować czwarty uszkodzony palec. 18-latek będzie w szpitalu na obserwacji.

Urazy palców rąk oraz dłoni są charakterystyczne przy pracy z użyciem stołowych pilarek tarczowych, stanowią ponad 80 proc. wszystkich wypadków przy tych maszynach.

KASK

dziennik Wschodni

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 691 770 061,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela,
e-mail: szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423,
e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 81 46 26 837, 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966,
fax 81 46 26 988, **Oferta:** 81 46 26 801,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter), 20-078 Lublin
Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 691 770 009,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355.

Druk: AGORA S.A.

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Kto ściał krzyż?



FOT. POLICJA

WANDALIZM Policjanci poszukują sprawców, którzy w miejscowości Majdan Kozic Dolnych (pow. świdnicki) zniszczyli krzyż upamiętniający ostatniego żołnierza wykłętego – Józefa Franczaka ps. „Lalus”. W piątek dostali zgłoszenie, że ktoś ściał metalowy krzyż, który został porzucony niedaleko w trawie.

Policjanci przeprowadzili oględziny na miejscu zdarzenia oraz zabezpieczyli ślady. Rozmawiali już z okolicznymi mieszkańcami oraz przedstawicielem Instytutu Pamięci Narodowej. Postępowanie będzie prowadzone w kierunku znieważenia pomnika. Czyn ten podlega

grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Ktokolwiek posiada informacje, które mogą pomóc w ustaleniu sprawców, powinien skontaktować się z Komendą Powiatową Policji w Świdniku przy Alei Lotników Polskich 1, pod numerem telefonu: 47 81 21 210 lub numerem alarmowym 112.

W sobotę głos w sprawie krzyża zabrał premier Polski. „Takie czyny budzą moje najgłębsze oburzenie i muszą zostać napiętnowane, sprawcy ukarani, a szkody naprawione” – napisał Mateusz Morawiecki.

Już w sobotę krzyż został postawiony na nowo.

(KYKU, AA)

PiS chce zmian na mapie Polski

GEOGRAFIA Jarosław Gowin oficjalnie przyznaje, że Zjednoczona Prawica pracuje nad nowym podziałem administracyjnym Polski. Są politycy, w których już odżyła nadzieja na podział województwa lubelskiego.

Lider partii Porozumienie będąc w Lublinie oficjalnie potwierdził krążące od kilku dni informacje, że władza chce zmienić podział administracyjny Polski.

– Rzeczywiście bierzemy poważnie pod uwagę wydzielenie Warszawy i „obwarzanka” warszawskiego z województwa mazowieckiego – mówił Jarosław Gowin i tłumaczył: – To jest podyktowane przede wszystkim skuteczniejszym, bardziej równomiernym, bardziej efektywnym wykorzystaniem funduszy unijnych.

Były wicepremier przypominał, że Polska w najbliższych latach ma otrzymać z UE ok. 700 mld zł. – Te środki muszą być jak najsensowniej wykorzystane i tylko temu służy wydzielenie Warszawy – mówił Jarosław Gowin.

Jeszcze przed potwierdzeniem politycznych plotek przeciwko planom PiS zaprottestowała część samorządowców. Jednym z nich jest Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy: – Z jednej strony nic nie powinno już ze strony tej władzy zaskakiwać. Z drugiej – autentycznie zdumiewa, jak PiS, czyli

partia, która jednoznacznie deklaruje się jako antykomunistyczna, robi ze współczesnej Polski pokraczną rekonstrukcję słusznie minionego systemu – napisał w internecie Trzaskowski i dodał, że w Zjednoczonej Prawicy są też dużo śmielsze pomysły. Jednym z nich ma być utworzenie 49 województw.

To z kolei oznacza, że województwo lubelskie może się skurczyć. – Województwo białkopodlaskie powróci? Byłaby to nie tylko dobra, ale nawet bardzo dobra zmiana – komentuje te zamiary Adam Abramowicz, były poseł PiS z Białej Podlaskiej a obecnie Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców.

O tym, że województwo lubelskie trzeba podzielić, Abramowicz mówił głośno nie raz. – Pragnę zwrócić uwagę na konieczność utworzenia województwa białko-siedleckiego z ośrodkami władzy wojewódzkiej w Białej Podlaskiej oraz Siedlcach – na wzór dużego opolu kompetencji w województwie lubuskim i kujawsko-pomorskim – pisał np. do rządu w 2017 roku.

Jednak co do większych zmian administracyjnych, czyli do powstania kolejnych województw, były wicepremier podchodzi sceptycznie. Gowin mówił, że pomysł na 49 województw nie jest poważnie rozważany. – My, jako Porozumienie, bylibyśmy zdecydowanie przeciwko – ogłosił polityk.

(SKO)

Rząd ma zapłacić uchodźcom

WYROK Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu uznał, że odmowa wjazdu uchodźcom z Czeczenii na przejściu granicznym w Terespolu była bezprawna. Polska musi wypłacić cudzoziemcom po 34 tys. euro

Radosław Szczęch
To wyrok precedensowy. Po raz pierwszy Trybunał wypowiedział się w sprawie polskiej w ten sposób – mówi adwokat Sylwia Gregorczyk-Abram, która wraz z grupą innych prawników, w marcu 2017 roku udzieliła wsparcia pro bono cudzoziemcom na granicy w Terespolu. W czwartek Trybunał orzekł, że Polska naruszyła szereg przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka: m.in. odnośnie zakazu tortur i niehumanitarnego traktowania, braku skutecznego środka odwoławczego czy naruszenia prawa do skargi indywidualnej.

Poza tym, Trybunał uznał, że była to część powszechnej praktyki rozgrywanej się na

przejściu granicznym w Terespolu, potwierdzonej m.in. raportami organizacji pozarządowych. O tym, że Straż Graniczna kilkadziesiąt razy odmówiła możliwości złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej cudzoziemcom na łamach Dziennika Wschodniego pisaliśmy wielokrotnie.

– Uzyskaliśmy od Europejskiego Trybunału Praw Człowieka środek tymczasowy, na mocy którego ETPC zakazał polskim władzom odesłania cudzoziemców z powrotem na Białoruś. Ale rząd zignorował to zarządzenie i na tej podstawie złożyliśmy skargę do ETPC – tłumaczy Gregorczyk-Abram. – To mocne rozstrzygnięcie, bo Trybunał orzekł, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji, a więc

do niehumanitarnego traktowania. Stąd taka kwota 34 tys. euro dla każdego z naszych klientów – zauważa mecenas.

W marcu 2017 roku Straż Graniczna odmówiła wjazdu do Polski grupie ok. 70 cudzoziemców. – Żadne przewidziane w polskich przepisach instrumenty prawne nie pozwoliły skutecznie im pomóc, chociaż uciekali z Czeczenii przed torturami i prześladowaniem. Straż Graniczna konsekwentnie odmawiała przyjęcia od nich wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce – relacjonuje Gregorczyk-Abram. – Kolejne, podjęte później, próby złożenia wniosku o ochronę międzynarodową również zakończyły się niepowodzeniem – dodaje mecenas.

Czym skutkuje taki wyrok? – Straż Graniczna, a przede wszystkim rząd powinien się zastanowić czy te praktyki stosowane w Terespolu, oby na pewno są prawidłowe, bo Trybunał wprost zarzuca konkretne naruszenia Konwencji. A sytuacja nie jest jednostkowa. Jako demokratyczne państwo, Polska powinna zareagować – uważa mecenas.

Z kolei Helsińska Fundacja Praw człowieka zwraca uwagę, że prawidłowe wykonanie tego wyroku powinno „obejmować zmianę nadal trwającej na wschodniej granicy Polski praktyki nieprzyjmowania wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej od cudzoziemców poszukujących w Polsce ochrony”.

Lawina ruszyła w lipcu

UROCZYSTOŚĆ Gorąco było wtedy, prawda? Pamiętam tamten lipiec, pamiętam kiedy pierwszy raz ten powiew wolności dało się odczuć w całej Polsce, bo ziemia drżała i wyraźnie było widać, że ten kamień rzucony wówczas przez robotników poruszył pewną lawinę. Ta lawina poszła i nic już jej nie mogło zatrzymać mimo późniejszego stanu wojennego – mówił wczoraj w Lublinie premier Mateusz Morawiecki. – Bez Lubelskiego Lipca nie byłoby później sierpnia, nie byłoby Solidarności – dodał.

Premier wziął udział w uroczystościach 40. rocznicy Lubelskiego Lipca, czyli strajków rozpoczętych 8 lipca 1980 r. w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, a które później rozlały się na całe województwo i poprzedziły strajki sierpniowe w całej Polsce oraz powstanie NSZZ „Solidarność”.



Mateusz Morawiecki sam także został odznaczony, przez lubelską Solidarność

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się od mszy w archikatedrze, a następnie przeniosły do auli Caritas. W imieniu prezydenta Andrzeja Dudy list do uczestników uroczystości odczytała tam jego doradczyni Zofia Romaszewska. – Strajki lubel-

skie były wołaniem o sprawiedliwą Polskę, o Polskę silną i nowoczesną, o prawdziwy i zrównoważony rozwój, który sprawia, że wszystkim żyje się lepiej. W tym sensie dziedzictwo Lubelskiego Lipca każe nam nie tylko wspominać odwagę tych, którzy wówczas wystąpili przeciw niesprawiedliwości, ale także myśleć o tym, jak obecnie kształtujemy ład społeczny w naszym kraju – to tylko fragment listu prezydenta odczytany przez Zofię Romaszewską.

Marszałek województwa Jarosław Stawiarski podnosząc sprawę solidarności zwrócił uwagę na współczesne postrzeganie Lubelszczyzny. – Jestem bardzo mocno zasmucony, po wyborach gdzie wygrał pan prezydent Andrzej Duda, nas Lubelszczyznę traktuje się jak pariasa Polski, jako ludzi niegodnych często żebyśmy funkcjonowali w Polsce. A tutaj mieszkają świetni ludzie, świetnie wykształcone jednostki, tu mieszkają patrioci. Ja chciałbym, żeby szanowni państwo obywatele polscy z dużych miast troszczyli się o pamięć – mówił Stawiarski.

Premier Morawiecki wręczył odznaczenia przyznane przez prezydenta Andrzeja Dudę. Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski odznaczni zostali Tadeusz Mazur i Elżbieta Wilhelm. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali zaś Andrzej Krupa i Wiesław Stec.

(PAB)

9 ognisk wirusa

WALKA Z EPIDEMIA 220 osób w woj. lubelskim jest obecnie zakażonych koronawirusem – to stan na wczoraj według oficjalnych statystyk lubelskiego sanepidu. W regionie jest 9 ognisk wirusa.

Weekend to wysyp nowych przypadków zakażenia: w piątek 7, w sobotę 12, a w niedzielę 13. Najwięcej osób chorych jest w tej chwili w powiecie białskim (120). To także tam według danych sanepidu jest najwięcej, bo aż cztery, ognisk koronawirusa. Jedno z nich jest w Środowiskowym Domu Samopomocy w Kodniu (tam potwierdzono 27 zakażeń),

drugie w Nadbużańskim Oddziale Straży Granicznej (14 zakażeń), trzecie w gminie Piszczac, gdzie doszło do zakażenia w środowisku parafialnym (80 potwierdzonych przypadków). W gminie Piszczac zmarły już także dwie osoby zakażone koronawirusem. Kolejne ognisko jest w Zakładach Mięsnych w Horbowie (31 zakażeń).

W Puławach do zakażenia doszło na spotkaniu rodzinnym (7 zakażeń), w powiecie puławskim w Muzeum Nadwiślańskim, oddziale na Zamku w Janowcu (3 zakażenia). W Lublinie ognisko koronawirusa

występuje w Domu zakonnym Zgromadzenia Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza (18 zakażeń). W powiecie radzyńskim do zakażenia doszło podczas uroczystości rodzinnej poza województwem lubelskim (9 zakażeń), a w powiecie łukowskim choruje personel medyczny związany z zakładem rehabilitacji (8 zakażeń).

W związku z zagrożeniem puławski sanepid poszukuje osób, które mogły mieć kontakt z chorymi z Muzeum Nadwiślańskiego. W weekend przebadanych miało zostać 26 osób z ich najbliż-

szego otoczenia. Na apele, które pojawiły się także w lokalnych mediach, odpowiedziało ponad 250 osób, w tym 6 pasażerów autobusu puławskiego MKZ linii nr 17, w których podróżowała jedna z nosicieli. Kontakt z kobietami mogli mieć także turyści, którzy odwiedzili Zamek w Janowcu.

Z kolei parczewski sanepid poszukuje osób uczestniczących w mszach św. w kościele p.w. Trójcy Świętej w Paszankach w niedzielę rano 12 i 19 lipca. Wśród modlących się była bowiem osoba z COVID-19.

(PAB, RS, AA)

Odwleka się budowa nowego dworca autobusowego



FOT. WIZUALIZACJA INWESTORA

POŚLIZG O kolejny miesiąc przedłuża się wybór firmy, która zbuduje dla miasta dworzec autobusowy między ul. Gazową i Młyńską oraz przebuduje okoliczne ulice. Ofer-

ty chętnych firm poznamy najwcześniej 31 sierpnia. To nie pierwsza zmiana terminu wyznaczonego zainteresowanym wykonawcom na składanie ofert do Zarządu Dróg

i Mostów. Pierwotnym terminem był 24 marca, ale od początku było wiadomo, że wykonawcy zgłoszą wiele pytań i datę trzeba będzie zmieniać. Tak też się stało. Ostatnią po-

dawaną datą był 31 lipca, ale miasto przesunęło termin o kolejny miesiąc. Mimo to niezmienny pozostaje narzucony przez miasto termin zakończenia budowy. Dwo-

rzec powinien być gotowy nie później niż w lipcu 2022 r. Do tego czasu miałby powstać m.in. główny, mocno przeszklony gmach dworca z dachem w formie spacerowego

tarasu obsadzonego zielenią, parking podziemny ze 174 miejscami dla samochodów oraz zadaszone perony z 43 stanowiskami odjazdowymi. (DRS)

Co druga miejska spółka zakończyła rok na minusie

GOSPODARKA Największe straty ma spółka od stadionów, mocno na minusie jest również ta od cmentarzy i szaleatów. Zyskowne są za to miejskie wodociągi oraz spółka rozprowadzająca ciepło do mieszkań. Zaczynamy publikację rocznych bilansów zysków i strat spółek komunalnych prowadzonych przez samorząd Lublina

Dominik Smaga

Najbardziej nierentowną ze spółek okazał się jak zwykle Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Bystrzyca”. To on zarządza flagowymi obiektami sportowymi miasta: od Areny Lublin przez Aqua Lublin, po stadion żużlowy, czy też odkryte baseny nad Zalewem Zemborzyckim. Wyliczać można je długo.

Rekordowa strata MOSiR

W zeszłym roku firma odnotowała 8 mln 422 tys. zł straty, o blisko 3 mln zł więcej niż rok wcześniej.

Skąd tak kiepski wynik? – Koszty działalności ope-

racyjnej wzrosły o 47,8 mln zł, czyli o blisko 12 proc. w porównaniu z wcześniejszym rokiem – mówi nam Miłosz Bednarczyk, rzecznik MOSiR-u. – Na nasz wynik złożyły się też wysokie koszty utrzymania obiektów, koszty remontów i rosnące ceny usług zewnętrznych, m.in. sprzątania i ochrony – stwierdza rzecznik. Wskazuje też na zależny od rządu wzrost płacy minimalnej, który przekłada się nie tylko na fundusz płac w spółce, ale również na faktury od zewnętrznych usługodawców, włącznie z basenowymi ratownikami.

Do kogo jeszcze dolożymy

Mocno na minusie jest też Lubelskie Przedsiębior-

stwo Gospodarki Komunalnej, które zakończyło rok ze stratą netto 4 mln 514 tys. zł. To spółka, która na zlecenie miasta zarządza cmentarzami na Majdanku i przy ul. Białej oraz czterema szaleatami. Również na zlecenie miasta prowadzi Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy Głuskiej.

Z rocznego sprawozdania dowiadujemy się w największym skrócie, że miasto nie płaci za usługi tyle, co powinno. Prezes tłumaczy w swym raporcie, że LPGK ma ograniczone możliwości czerpania pożytków ze swojego majątku, który sprowadza się do ośmiu kamienic i jednego budynku biurowego, w którym ma swą siedzibę.

Stratę w wysokości niespełna 240 tys. zł odnotowało MPK Lublin, czyli największy z przewoźników obsługujących linie komunikacji miejskiej. Firma tłumaczy, zresztą jak co rok, że ujemny wynik jest efektem wykonywania na rzecz miasta usługi dowożenia niepełnosprawnych uczniów do szkół. – Koszty tej usługi przewyższyły przewidziane na ten cel fundusze w budżecie miasta – stwierdza Weronika Opaśiak, rzeczniczka Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Te spółki przynoszą zysk

Największy zysk, ponad 4 mln 350 tys. zł, osiągnęło Miejskie

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Ten wynik jest radykalnie gorszy od poprzedniego, bo w roku 2018 MPWiK miało zysk w wysokości 11 mln 895 tys. zł.

Skąd wziął się ten spadek? – Niższy zysk to efekt wyższych kosztów funkcjonowania spółki – stwierdza Magdalena Bożko, rzeczniczka wodociągów. – W minionym roku największy wpływ miał na to remont najważniejszej w mieście magistrali wodociągowej, zasilającej w wodę prawie pół Lublina. Strat nie przynosi również Lubelskie Przedsię-

biorstwo Energetyki Ciepłej, które dostarcza do naszych mieszkań (w postaci ogrzewania i ciepłej wody) energię zakupioną w dwóch lubelskich elektrociepłowniach. W zeszłym roku osiągnęło z tego 3 mln 055 tys. zł zysku.

Trzecią z miejskich spółek wychodzącą „na plus” jest Towarzystwo Budownictwa Społecznego „Nowy Dom”, które zajmuje się budową mieszkań i ich późniejszą obsługą, na czym wypracowało 1 mln 885 tys. zł zysku. W zasobie spółki są 974 mieszkania, 29 lokali użytkowej oraz 64 garaże.

• **W KOLEJNYCH DNIACH BĘDZIEMY SZERZĘJ OPISYWALI WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH SPÓŁEK**

Komarów powinno być mniej. Miasto zabiera się za opryski

ULGA We wtorek mają się zacząć opryski przeciw komarom na zielonych terenach publicznych. Oplacona przez miasto akcja ma się skończyć w czwartek, o ile nie przedłuży jej deszcz uniemożliwiający opryski

Zabójczy dla komarów preparat ma być rozpylany głównie wieczorem i nocami, nie wcześniej niż o godz. 18. – Odkomarzane będą przede wszystkim miejskie skwery i parki, ale też ścieżka rowerowa oraz tereny nad Zalewem Zemborzyckim – informuje Urząd Miasta. Opryski będą prowadzona na terenie 175 ha. – W tym roku lista lokalizacji

objętych odkomarzaniem została poszerzona o 12 dodatkowych miejsc.

Z zapowiedzi Ratusza wynika, że te dodatkowe lokalizacje to: • wawóz przy Lwowskiej, • park Zawilcowa, • skwer przy Gospodarczej, • skwer przy Głuskiej wraz ze ścieżką w stronę granic Lublina, • ul. Nadrzeczna, • park na Czechowie, • ścieżka wzdłuż Czechówki, • ośrodek Dąbrowa, • nieużytki przy ul.

Fulmana, • tereny zielone obok boiska przy Medalionów, • okolice Areny Lublin oraz • tereny zielone przy al. Spółdzielczości Pracy (między ul. Obywatelską i ul. Sapiehy oraz między ul. Zagrobskiej i ul. Morzyckiej).

Opryskami „standardowo” objęte mają być następujące tereny: • Ogród Saski, • pl. Litewski, • pl. Kaczyńskiego, • Błonia koło Zamku, • park Kalinowszczyzna, • Słomia-

ny Rynek, • park Bronowice, • ścieżka rowerowa wzdłuż Bystrzycy, • ośrodek Marina, • skwer przy Betonowej, • ul. Ciepła • park Jana Pawła II, • park Rury, • skwer przy Głębokiej, • zieleń wzdłuż ul. Pana Tadeusza, • wawóz przy ul. Popieluski, • skwer przy Świerkowej, • wawóz przy Organowej, • skwer przy Wspólnej, • skwer przy Jakubowickiej.

(DRS)

Szanownej Pani

Renacie Zaleszczyk

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Zarząd i Pracownicy
Lubelskiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej S.A.





FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Konwencja – tak, przemoc – nie

PROTEST „Konwencja – tak, przemoc – nie” – krzyczeli uczestnicy piątkowego protestu w Lublinie, manifestując przeciwko planom wypowiedzenia przez Polskę Konwencji Stambulskiej. W zgromadzeniu wzięło udział około 70 osób. – Jestem

tu, bo nie podoba mi się to co wyprawia nasz rząd. Przemoc domowa nie jest problemem danego domu tylko problemem naszego kraju – mówiła jedna z uczestniczek.

Konwencja Stambulska to dokument dotyczący zapobiegania i

zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Oparta jest na idei, że istnieje związek między przemocą a nierównym traktowaniem, zaś walka z dyskryminacją ale też i stereotypami sprawia, że przeciwdziałanie przemocy jest skuteczniej-

sze. Polska ratyfikowała Konwencję w 2015 r.

– Konwencja broni nie tylko praw kobiet. Przemoc domowa dotyczy również seniorów i osoby z różnymi niepełnosprawnościami. Tylko, że o tym się nie mówi.

Ponieważ trzeba straszyć potworem gender – oznajmiła na koniec Magdalena Bielska, przewodnicząca zarządu KOD Lubelskie, który był jednym z organizatorów protestu.

(PB, AA)

Incydent Sztukmistrzów

FESTIWAL Wyłącznie polskich artystów będzie można oglądać podczas tegorocznej, zniekształconej przez epidemię edycji festiwalu Carnaval Sztukmistrzów. Zaplanowano tylko dziesięć spektakli, wszystkie mają być biletowane, a wstęp na widowieństwo będzie płatny. Wydarzenie dostanie też nowy tytuł: „Incydent polski”

Dominik Smaga

– „Incydent” odnosi się do tej nagłej sytuacji, w której jako organizatorzy się znaleźliśmy – tłumaczy Rafał Sadownik, dyrektor festiwalu przeniesionego na 17-20 września. Zmienia się nie tylko data, ale też zestaw artystów.

– Program będzie się skupiał wokół polskich produkcji, będzie ich dziesięć, wszystko to będą premiery – mówi Sadownik. – Mamy nadzieję, że ten polski akcent na stałe przekształci się w regularne formy prezentacji polskich współczesnych spektakli cyrkowych.

W tym roku możemy zapomnieć o ulicznych występach na otwartych przestrzeniach. – Festiwal w dotychczasowej formule dużej imprezy ulicznej, z bogatym

programem zagranicznym, nie byłby bezpieczny dla widzów – przekonują Warsztaty Kultury, które są głównym organizatorem wydarzenia.

Spektakle zobaczymy w czterech miejscach: na dziedzińcu Zamku, na patio Warsztatów Kultury przy Grodzkiej, podwórku Wydziału Pedagogiki UMCS przy Narutowicza i na terenie browaru. – Przestrzenie te mają charakter półotwarte i muszą spełniać wymogi ze względu na reżymy sanitarne – tłumaczą organizatorzy.

Nie tylko to się zmieni. – Wszystkie spektakle będą biletowane, płatne – mówi Agata Fijuth-Dudek z Warsztatów Kultury. – Nie wiemy jeszcze, jakie będą ceny biletów, ale nie będą to duże kwoty – zastrzega. Dokładny terminarz występów i miej-



Z tegorocznego programu nie znikną całkowicie Urban Highline Festival, czyli towarzyszące Carnavalowi Sztukmistrzów podniebne spacerunki po linach

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

sca sprzedaży biletów dopiero mają być ogłoszone.

Inaczej ma wyglądać również Cyrk Podwórkowy, który co roku odwiedzał dzielnice z objazdowymi występami będącymi za-

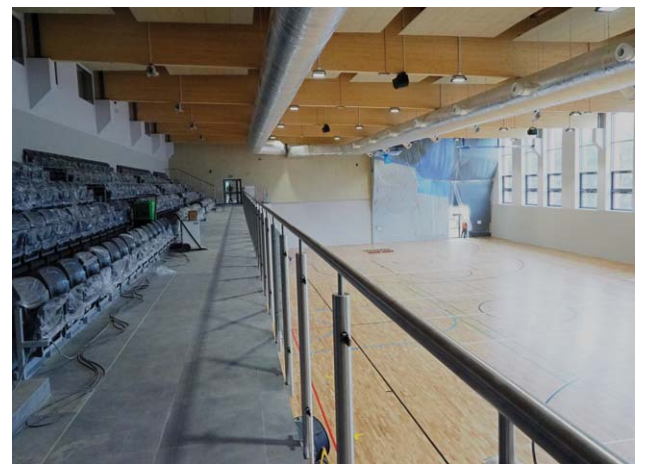
prośbą na główny festiwal. – Cyrk podwórkowy nie uda się w podróż po lubelskich dzielnicach, będzie stała lokalizacja, w której przez cztery dni będzie można obejrzeć spektakle

– zapowiada dyrektor festiwalu.

Z tegorocznego programu nie znikną całkowicie Urban Highline Festival, czyli towarzyszące Carnavalowi Sztukmistrzów podniebne spacerunki po linach. – Staramy się zrealizować w tych warunkach Urban Highline Festival, jednak w nieco okrojonej skali – mówi Sadownik. Gdzie dokładnie rozpięte będą liny? – Jeszcze nie wiemy – przyznaje Fijuth-Dudek.

Po zakończeniu „Incydentu polskiego” zacznie się jego... internetowa dokładka, której uczestnicy zobaczą te same widowiska, co goście „fizycznej” części festiwalu. Od 21 do 30 września w internecie pokazywany ma być jeden spektakl dziennie.

Wielkie odliczanie do pierwszego dzwonka



W pierwszych dniach sierpnia powinny się rozpocząć odbiory techniczne nowej miejskiej podstawówki przy ul. Berylowej

FOT. URZĄD MIASTA LUBLIN

NA FINISZU W kuchni stoją już kucharki, gotowa jest sala widowiskowa, a sale lekcyjne czekają na wstawienie ławek i sprzętu multimedialnego. Sporządzone są nawet listy uczniów. W pierwszych dniach sierpnia powinny się rozpocząć odbiory techniczne nowej

miejskiej podstawówki przy ul. Berylowej.

– Trwa wielkie sprzątanie po miesiącach prac wykonawczych – informuje Monika Głazik z Urzędu Miasta Lublin. – W łazienkach kończą się ostatnie montaż.

Do Szkoły Podstawowej nr 58, bo taki numer nosi

nowa placówka, zapisanych jest 536 uczniów. Najwięcej, aż siedem, będzie klas pierwszych. Na ósmą trzeba będzie czekać jeszcze rok. Na Berylową będzie też uczęszczać 150 przedszkolaków. Dla podstawówki i przedszkola przewidziano osob-

ne wejścia. Przedszkole znajdzie się na parterze, gdzie działać będzie także biblioteka, czytelnia i stolówka. Na pierwszym i drugim piętrze znalazły się sale lekcyjne, sala konferencyjna, gabinety dydaktyczne. Na drugim piętrze jest także sala widowiskowa dla

310 widzów, sala teatralna, gabinety psychologa, pedagoga, pielęgniarki, stomatologa i logopedy. Część sportowa z salą gimnastyczną, salą fitness oraz siłownią znajdzie się poniżej parteru.

Uruchamiane wraz z podstawówką przed-

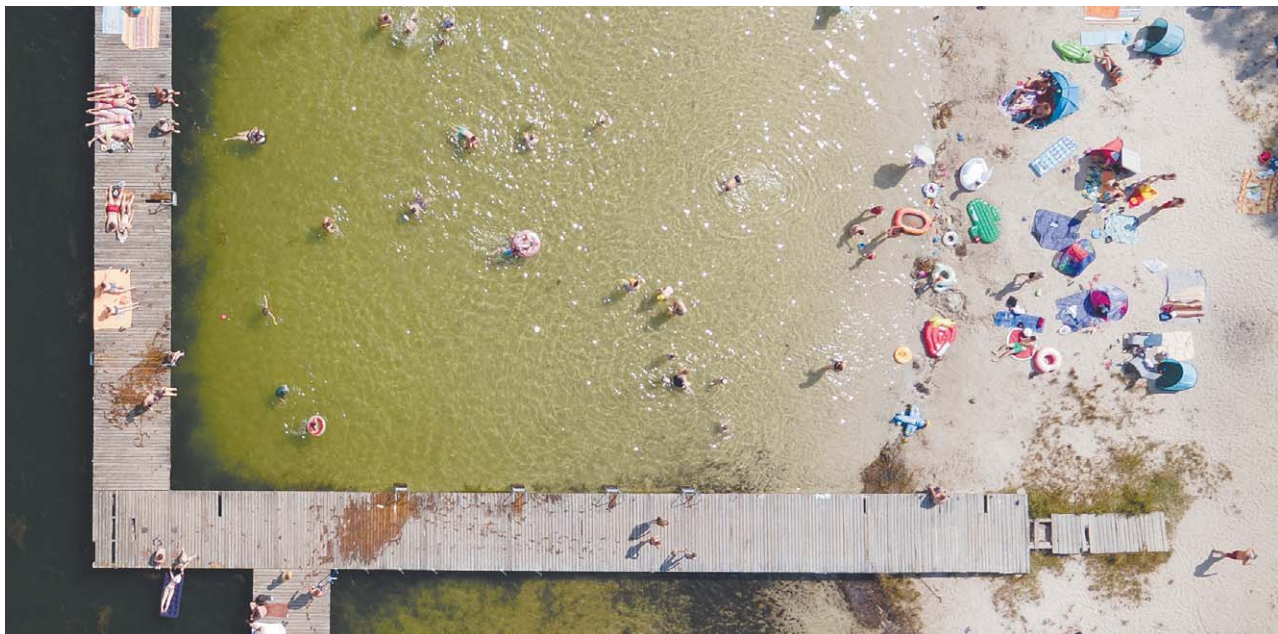
szkole będzie się mieściło nie tylko przy Berylowej. Dla kolejnych 150 dzieci miasto wynajęło od prywatnego właściciela wykańczany wciąż budynek przy Onyksowej niedaleko pętli trolejbusowej.

DOMINIK SMAGA

Upalny weekend nad jeziorami

WAKACJE Piękna pogoda przyciągnęła nad Piaseczno i Zagłębobrzeż prawdziwe tłumy. Dorota i Łukasz postanowili spędzić kilka dni poza Warszawą. – Przyjechaliśmy w moje rodzinne strony. Dzisiaj jesteśmy na Piasecznem, wybieramy się jeszcze nad Zagłębobrzeże. Uwielbiam pływać i skakać z pomostu do wody, więc dla mnie jest tu bardzo fajnie – mówi Dorota. – Jestem pierwszy raz na Lubelszczyźnie, ale wrażenia bardzo pozytywne. Dużym plusem tego jeziora jest na pewno czysta woda – dodaje Łukasz.

– Piaseczno jest fajne na jeden dzień, ale też na kilka dni. Jest tu co robić. Można plażować, wypożyczyć sprzęt do pływania. Dla dzieciaków największą atrakcją jest pomost, moi synowie uwielbiają z niego skakać do wody – mówi pan Grzegorz z Lublina, który nad jeziorem spędza sobotę. – Bardzo lubię takie soboty, klientów jest mnóstwo, w tym momencie wypożyczyliśmy cały sprzęt – śmieje się właściciel wypożyczalni sprzętu wodnego nad Piasecznem. – Oby tak dalej. **(KP)**



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

OGŁOSZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część III dla dwóch obszarów położonych w rejonie ulic:

- Obszar B - rejon ulicy Górskiej,
- Obszar D - rejon ulicy Żelazowej Woli

wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.), uchwały Rady Miasta Lublin Nr 76/III/2019 z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część III dla dwóch z czterech obszarów objętych w/w uchwałą, położonych w obszarach:

- Obszar B - rejon ulicy Górskiej,
- Obszar D - rejon ulicy Żelazowej Woli

w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekty zmian planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępnione będą w dniach **od 5 sierpnia 2020 r. do 27 sierpnia 2020 r. w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰** oraz dodatkowo **w dniu 19 sierpnia 2020 r. w godzinach od 8⁰⁰ do 17⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XII piętro, pokój nr 1206, jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.

Z uwagi na sytuację zagrożenia epidemiologicznego, w przypadku chęci osobistego zapoznania się z projektami zmian planu w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, proszę o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr tel. 81 466 23 00 w celu umówienia spotkania.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projektach rozwiązaniami dotyczącymi zmian planu miejscowego odbędzie się w dniu 20 sierpnia 2020 r. o godzinie 16⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XII piętro - sala nr 1206.

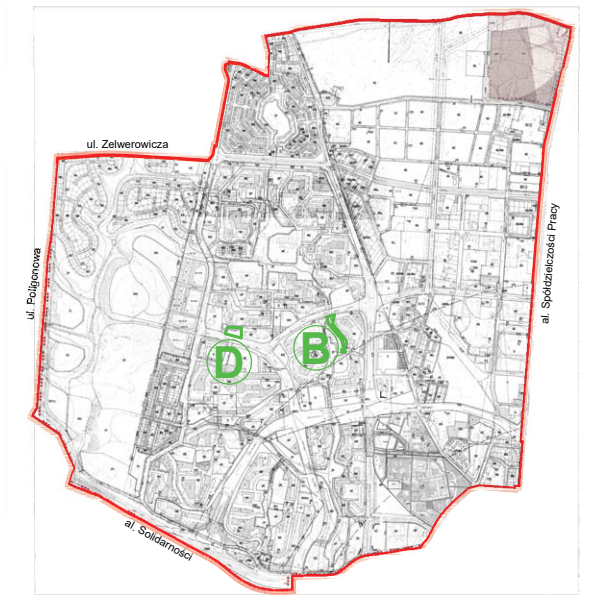
Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projektach planu miejscowego oraz w prognozach oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Prezydenta Miasta Lublin, Pl. Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 września 2020 r.**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - **dr Krzysztof Żuk**

Nr dokumentu Mdok: 90834/07/2020



in245

Pytają mieszkańców o opinie

CHEŁM Do internetu trafiły właśnie przedstawione przez projektantów wizualizacje i plany remontu al. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Chełmie. Prezydent chce wiedzieć, czy projekt się podoba

Jesteśmy ciekawi, jak oceniacie Państwo przygotowaną koncepcję przebudowy i czy zgadzacie się z wizją – pytają miejscy urzędnicy, którzy czekają nie tylko na pomysły i sugestie, ale także na słowa krytyki nowej wizji alei. Swoje zdanie może wyrazić każdy, wystarczy tylko wypełnić przygotowaną ankietę.

Ten remont ma całkowicie zmienić osiedle Dyrekcji i tak naprawde rekapitalizewać ideę przedwojennego Chełma, czyli reprezentacyjnej alei Nowego Miasta, bo tak planiści dwudziestolecia międzywojennego widzieli kompleks budynków kolejowych. Nowe Miasto miało być całkowicie nową jakością: w całości z wodociągami, skanalizowane, w niskiej, maksymalnie czterokondygnacyjnej zabudowie, mieszkania jasne i przestronne. Szerokie ulice, chodniki, pomiędzy budynkami, i ogrody, miały zapewnić komfort mieszkańcom. Wojna zweryfikowała te zamierzenia i Aleja Piłsudskiego nigdy nie była główną ulicą Chełma.

– Zachęcamy Państwa do zapoznania się z wizualizacjami i planem sytuacyjnym



Pasy zieleni, stylowe latarnie i około 170 nowych dębów. Projekty remontu Alei Piłsudskiego nawiązują do przedwojennych pomysłów

WIZUALIZACJA UM CHEŁM

remontu? Na pewno pierwszym zaskoczeniem są pasy zieleni rozdzielające ulice. Korzystając ze znacznej szerokości alei projektanci wyznaczyli ścieżki dla rowerów, które będą się łączyć ze ścieżką wzdłuż ulicy Kolejowej. Wkrótce PKP rozpocznie modernizację dworca głównego, który zyska modernistyczny kształt, korespondujący z proponowaną wizją – piszą miejscy urzędnicy. – Dlatego w porozumieniu z projektantami zaproponowaliśmy rewitalizację nawiązującą do oryginalnego projektu z dwudziestolecia międzywojennego.

Co zawiera koncepcja remontu? Na pewno pierwszym zaskoczeniem są pasy zieleni rozdzielające ulice. Korzystając ze znacznej szerokości alei projektanci wyznaczyli ścieżki dla rowerów, które będą się łączyć ze ścieżką wzdłuż ulicy Kolejowej. Wkrótce PKP rozpocznie modernizację dworca głównego, który zyska modernistyczny kształt, korespondujący z proponowaną wizją – piszą miejscy urzędnicy. – Dlatego w porozumieniu z projektantami zaproponowaliśmy rewitalizację nawiązującą do oryginalnego projektu z dwudziestolecia międzywojennego.

z dębów, z gęstym szpalerem około 170 nowych, 8-metrowych drzew.

Kolejnym rozwiązaniem nawiązującym do projektu miasta-ogrodu jest nasadzenie prawie 40 tys. krzaków zimozielonej krzewiny: dąbrowki rozłogowej. Ma to nadać zielencom nowy wygląd. Będą nowe, stylowe latarnie, swym kształtem nawiązujące do oryginalnego projektu Nowego Miasta. Plany i ankietę można znaleźć pod udostępnionymi linkami na stronie internetowej Urzędu Miasta w Chełmie.

KASK

Boisko jak łąki łąn

ALARM24 Boisko szkolne w podlubełskim Garbowie bardziej przypomina łąkę niż miejsce, gdzie można pograć w piłkę nożną. Zwrócił na to uwagę jeden z naszych czytelników. – Przez wiele lat boisko służyło młodzieży. Teraz są wakacje, dzieci mogłyby grać tu w piłkę, a nikt nawet nie zadba, żeby skosić trawę – zadzwonił do nas zaniepokojony mieszkaniec Garbowa, który wysłał także zdjęcia.

Przesłaliśmy je do Urzędu Gminy Garbów. Urzędnicy potwierdzili, że chodzi o boisko przy Szkole Podstawowej w Garbowie, znajdujące się w pobliżu osiedla mieszkaniowego. Dlaczego trawa na szkolnym boisku nie jest skoszona? – W ciągu ostatnich kilku miesięcy, z powodu epidemii koronawirusa nie było w szkole lekcji. Odbiwały



FOT. CZYTELNIK

się jedynie konsultacje z nauczycielami. Poza tym obiekt szkolny został przekazany wykonawcy robót budowlanych i stanowi teren budowy, gdyż trwa termomodernizacja. Dlatego też w ostatnim czasie trwała koszona rzadziej – mówi Małgorzata Sanaluta, zastępca wójta gminy Garbów, która zapowiada, że trawa na boisku zostanie skoszona w sierpniu.

Tymczasem Kazimierz Firlej, wójt gminy Garbów podkreśla, że szkolne boisko nie jest jednym miejscem w Garbowie, gdzie dzieci i młodzież mogą pograć w piłkę nożną. – Są też inne boiska. Jedno z nich, ok. 700 metrów od boiska szkolnego, za starą szkołą w sąsiedztwie Urzędu Gminy. Drugie, oddalone o ok. 1,5 km od boiska szkolnego, znajduje się w zarządzie klubu Zawisza Garbów. **(AA)**



WOJEWODA LUBELSKI
IF-I.7820.8.2020.KWW

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO z dnia 27 lipca 2020 r.

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 z późn. zm.), zawiadamiam, że na wniosek Zarządu Województwa Lubelskiego, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wniosku o wydanie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 801 Warszawa – Karczew – Wilga – Maciejowice – Dęblin – Puławy na odcinku od granicy województwa lubelskiego do skrzyżowania z drogą krajową 512 w m. Puławy – Etap I Budowa obwodnicy m. Dęblin”.

Inwestycja będzie realizowana na działkach:

Objaśnienie oznaczenia działek:

– numer działki przed nawiasem - działka przed podziałem,

– numer działki w nawiasie - działka przeznaczona pod inwestycję

obręb: 7 - NADWIŚLANKA, jednostka ewidencyjna: 061605_2 STĘŻYCA:
164/4 (164/12), 164/8 (164/14, 164/15), 164/3 (164/9), 245 (245/1), 365 (365/1), 373/1 (373/3)

obręb: 14 - STĘŻYCA, jednostka ewidencyjna: 061605_2 STĘŻYCA:
1139 (1139/1), 1331/2 – dr woj. Nr 801

obręb: 7 - MICHALINÓW, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
165/1 (165/3), 166 (166/1), 172 (172/1), 173 (173/1), 174/1 (174/3), 174/2 (174/5), 175/2 (175/3), 176 (176/1), 177 (177/1), 178/2 (178/4), 179 (179/1), 180 (180/1), 181 (181/1), 182 (182/1), 183 (183/1), 184 (184/1), 185/2 (185/3), 186 (186/1), 187/1 (187/3), 187/2 (187/5), 188 (188/1), 189 (189/1, 189/2), 190 (190/1, 190/2), 191 (191/1), 192 (192/1), 193 (193/1), 194 (194/1), 195 (195/1), 196 (196/1), 197 (197/1), 213 (213/1, 213/2), 244 (244/1) – dr woj. Nr 801, 366 (366/1), 517 (517/1), 518 (518/1), 520 (520/1), 521/2 (521/3), 522 (522/1), 523 (523/1), 524 (524/1), 525/1 (525/7), 526/1 (526/5), 527/1 (527/5), 528 (528/1), 529 (529/1), 530 (530/1), 531 (531/1), 532 (532/1), 534 (534/1), 535 (535/1), 536 (536/1), 537/1 (537/3), 538 (538/1), 539 (539/1), 540 (540/1), 541/1 (541/7), 541/2 (541/9), 541/3 (541/11), 542/2 (542/3, 542/4)

obręb: 1 – DĘBLIN, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:

2363/1 (2363/84), 2363/48 (2363/79, 2363/80, 2363/81, 2363/82), 2363/65 (2363/75), 2363/72 (2363/77), 2371/4 (2371/15, 2371/16), 2371/5 (2371/18), 2371/12 (2371/13), 2375/3 (2375/4, 2375/5), 2377 (2377/1, 2377/2), 2403 (2403/1), 2405/2 (2405/3), 2407/2 (2407/3), 2410 (2410/1), 2411/2 (2411/3), 2412/4 (2412/5), 2413/4 (2413/5, 2413/6), 2414/2 (2414/3, 2414/4), 2415/2 (2415/3, 2415/4), 2416/2 (2416/3, 2416/4), 2417 (2417/1, 2417/2), 2418 (2418/1, 2418/2), 2419 (2419/1, 2419/2), 2420 (2420/1, 2420/2), 2421 (2421/1), 2570/3 (2570/4, 2570/5), 2571/3 (2571/4, 2571/5), 2572/3 (2572/4, 2572/5), 2573/2 (2573/3, 2573/4), 2575/2 (2575/3, 2575/4), 2576 (2576/1, 2576/2), 2578/4 (2578/5, 2578/6), 2580 (2580/1, 2580/2), 2583/2 (2583/3, 2583/4), 2584/6 (2584/7, 2584/8), 2585/6 (2585/7, 2585/8), 2586/4 (2586/5, 2586/6), 2587 (2587/1, 2587/2), 2590/4 (2590/5, 2590/6), 2591/4 (2591/5, 2591/6), 2592/4 (2592/5, 2592/6), 2593/4 (2593/5, 2593/6), 2594/6 (2594/7, 2594/8), 2595/4 (2595/5, 2595/6), 2596/5 (2596/6, 2596/7), 2598/1 (2598/2, 2598/3, 2598/4), 2600/1 (2600/2, 2600/3), 2602/1 (2602/6, 2602/7), 2602/3 (2602/4, 2602/5), 2603/1 (2603/4, 2603/5), 2608/5 (2608/6, 2608/7), 2609/4 (2609/5, 2609/6), 2610/4 (2610/5, 2610/6), 2611/4 (2611/5, 2611/6), 2613/4 (2613/5), 2640/1 (2640/3), 2641 (2641/1), 2642 (2642/1), 2643 (2643/1), 2644 (2644/1), 2645 (2645/1), 2646 (2646/1), 2647 (2647/1), 2648 (2648/1), 2649 (2649/1), 2650 (2650/1), 2651/1 (2651/6), 2652/1 (2652/6), 2653/1 (2653/6), 2654/1 (2654/6), 2655/1 (2655/6), 2656/1 (2656/7), 2657 (2657/1), 2659 (2659/1), 2660 (2660/1), 2662 (2662/1), 2663/9 (2663/11), 2664/4 (2664/6), 2666/9 (2666/15), 2666/10 (2666/13), 2667/11 (2667/17), 2667/12 (2667/15), 2669 (2669/1), 2670 (2670/1), 2671 (2671/1), 2673 (2673/1), 2674

(2674/1), 2675/8 (2675/9), 2676 (2676/1), 2677 (2677/1), 2678/1 (2678/12), 2679/11 (2679/12), 2680 (2680/1), 2683 (2683/1), 2684/13 (2684/19), 2685/7 (2685/10), 2686/13 (2686/19), 2688 (2688/1), 2689/14 (2689/17), 2690/15 (2690/18), 2691/12 (2691/14), 2693/12 (2693/13), 2694/5 (2695/13), 2694/10 (2694/11), 2695/3 (2695/11, 2695/12), 2695/8 (2695/9), 2696/1 (2696/4, 2696/5), 2697/1 (2697/4, 2697/5), 2698/1 (2698/3, 2698/4), 2912/3 (2912/4), 2913 (2913/1), 2914 (2914/1), 2915 (2915/1), 2916/3 (2916/4), 2925/4 (2925/5), 2926/2 (2926/3), 2927/4 (2927/9), 2927/6 (2927/7), 2928/2 (2928/3), 2929/2 (2929/3), 2930/2 (2930/3), 2931/2 (2931/3), 2932/2 (2932/3), 2933/2 (2933/3), 2934/2 (2934/3), 2935/2 (2935/6), 2936/2 (2936/6), 2938 (2938/1), 2941 (2941/1), 2942 (2942/1), 2943 (2943/1), 2944 (2944/1), 2946 (2946/1), 2947/1 (2947/3), 2947/2 (2947/5), 2948/1 (2948/3), 2948/2 (2948/6), 2949/1 (2949/3), 2949/2 (2949/5), 2950 (2950/1), 2951 (2951/1), 2952/1 (2952/2), 2953/1 (2953/2), 2955 (2955/1), 2956 (2956/1), 2957/1 (2957/3), 2959/1 (2959/3), 2961 (2961/1), 2963 (2963/1), 2964 (2964/1), 2965 (2965/1), 2966 (2966/1), 2967 (2967/1), 2968/2 (2968/3), 2971 (2971/1), 2972 (2972/1), 2973 (2973/1), 2974 (2974/1), 2975 (2975/1), 2976/2 (2976/3), 2977 (2977/1), 2978 (2978/1), 2980 (2980/1), 2981 (2981/1), 2982/3 (2982/4), 2983 (2983/1), 2987 (2987/1), 2988 (2988/1), 2989/2 (2989/3), 2990/2 (2990/3), 2991/2 (2991/3), 2992/2 (2992/3), 2993/2 (2993/3), 2995 (2995/1), 2997/2 (2997/6), 2997/3 (2997/9), 2998/2 (2998/3), 2999/2 (2999/3), 3000/2 (3000/3), 3003/2 (3003/5), 3004/4 (3004/7), 3005/2 (3005/3), 3007/14 (3007/32, 3007/33), 3007/17 (3007/29), 3625 (3625/1), 3655/2 (3655/3), 3662 (3662/1), 3872/2 (3872/3), 4010 (4010/1), 4061/42 (4061/58), 4075/2 (4075/3, 4075/4), 4101/1 (4101/3), 4204/1 (4204/6, 4204/7), 4204/2 (4204/8), 4205/2 (4205/3), 4222/1 (4222/5), 4229 (4229/1, 4229/2), 4284/1 (4284/3), 4288/1 (4288/3) – dr woj. Nr 801, 4289/1 (4289/6, 4289/7), 4289/5 (4289/9, 4289/10), 4291/2 (4291/11), 4291/9 (4291/13, 4291/14), 4301/1 (4301/5, 4301/6, 4301/7, 4301/8), 2603/3, 2604/5, 2605/6, 2606/6, 2607/6, 2692/14, 2693/10, 2693/11, 2694/8, 2694/9, 2695/6, 2695/7, 2912/2, 4061/4, 4205/1, 4289/4, 4291/10, 4301/4 – (teren linii kolejowych)

oraz na działkach przeznaczonych pod:

Objaśnienie oznaczenia działek:

– numer działki przed nawiasem - działka przed podziałem,

– numer działki w nawiasie - działka po podziale pozostająca u właściciela

► PRZEBUDOWĘ INNYCH DRÓG PUBLICZNYCH:

obręb: 7 - MICHALINÓW, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
165/1 (165/4), 188 (188/2), 244 (244/2)

obręb: 1 – DĘBLIN, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
3007/17 (3007/30, 3007/31), 4284/1 (4284/4, 4284/5), 4288/1 (4288/4, 4288/5), 2363/65 (2363/76), 4101/1 (4101/4, 4101/5), 2378, 4289/1 (4289/8), 4291/2 (4291/12), 4291/6, 4068

► BUDOWĘ /PRZEBUDOWĘ CHODNIKÓW:

obręb: 1 – DĘBLIN, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
2363/48 (2363/83), 2371/5 (2371/19)

► BUDOWĘ/PRZEBUDOWĘ ZJAZDÓW:

obręb: 7 - NADWIŚLANKA, jednostka ewidencyjna: 061605_2 STĘŻYCA:
164/8 (164/16), 365 (365/2), 373/1 (373/4)

obręb: 7 - MICHALINÓW, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
209, 538 (538/2), 540 (540/2), 541/1 (541/8), 541/2 (541/10), 541/3 (541/12), 542/2 (542/5)

obręb: 1 – DĘBLIN, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
2363/48 (2363/83), 2370, 2371/5 (2371/19), 2371/12 (2371/14), 2371/21, 2375/3 (2375/6), 2405/2 (2405/4), 2407/2

(2407/4), 2410 (2410/2), 2411/2 (2411/4), 2412/4 (2412/6), 2414/2 (2414/5), 2415/2 (2415/5), 2416/2 (2416/5), 2417 (2417/3), 2418 (2418/3), 2570/3 (2570/7), 2571/3 (2571/7), 2572/3 (2572/7), 2573/2 (2573/6), 2580 (2580/4), 2583/2 (2583/5), 2598/1 (2598/5), 2600/1 (2600/4), 2602/1 (2602/8), 2603/1 (2603/6), 2935/2 (2935/7, 2935/8), 2936/2 (2936/7, 2936/8), 2938 (2938/2), 2942 (2942/2), 2943 (2943/2), 2955 (2955/3), 2956 (2956/3), 2961 (2961/3), 2963 (2963/3), 2975 (2975/3), 2976/2 (2976/5), 2978 (2978/3), 2988 (2988/3), 2995 (2995/3), 2997/2 (2997/8), 2997/3 (2997/11), 3003/2 (3003/6), 3004/4 (3004/8), 3662 (3662/3), 4101/1 (4101/4, 4101/5), 4229 (4229/3), 4284/1 (4284/4, 4284/5), 4288/1 (4288/4), 4289/3, 4289/5 (4289/11), 4291/2 (4291/12), 4291/9 (4291/15), 4301/1 (4301/9)

► PRZEBUDOWĘ PRZEPUSTU:

obręb: 7 - NADWIŚLANKA, jednostka ewidencyjna: 061605_2 STĘŻYCA:
164/2 – ciek Nadwiślanka

► BUDOWĘ ROWU MELIORACYJNEGO RM:

obręb: 7 - NADWIŚLANKA, jednostka ewidencyjna: 061605_2 STĘŻYCA:
164/2 – ciek Nadwiślanka

obręb: 14 - STĘŻYCA, jednostka ewidencyjna: 061605_2 STĘŻYCA:
1203/1

► BUDOWĘ ROWU ODPIYWOWEGO RO-2:

obręb: 1 – DĘBLIN, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
4051 – rzeka Wisła, 4301/4

► BUDOWĘ/PRZEBUDOWĘ SIECI UZBROJENIA TERENU:

1. branża sanitarna – budowa i przebudowa kanalizacji deszczowej

obręb: 7 - MICHALINÓW, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
187/2 (187/6), 188 (188/2), 244 (244/2)

obręb: 1 – DĘBLIN, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
2363/48 (2363/83), 2370, 2371/5 (2371/19), 2378, 4061/14, 4061/42 (4061/59), 4063, 4068, 4101/1 (4101/5), 4288/1 (4288/4, 4288/5), 4289/1 (4289/8), 4289/5 (4289/11), 4291/2 (4291/12), 4291/6, 4301/4

2. branża sanitarna – przebudowa zabezpieczenie sieci wodociągowej

obręb: 7 - NADWIŚLANKA, jednostka ewidencyjna: 061605_2 STĘŻYCA:
164/8 (164/16), 245 (245/2)

obręb: 7 - MICHALINÓW, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
213 (213/3), 366 (366/2)

obręb: 1 – DĘBLIN, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
2363/48 (2363/83), 2378, 2380/4, 2410 (2410/2), 2580 (2580/3), 3007/17 (3007/30, 3007/31), 4061/42 (4061/59), 4101/1 (4101/5), 4289/1 (4289/8)

3. branża sanitarna – przebudowa zabezpieczenie sieci kanalizacji sanitarnej

obręb: 14 - STĘŻYCA, jednostka ewidencyjna: 061605_2 STĘŻYCA:
1139 (1139/2)

obręb: 7 - NADWIŚLANKA, jednostka ewidencyjna: 061605_2 STĘŻYCA:
373/1 (373/4)

obręb: 1 – DĘBLIN, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
2370, 2371/5 (2371/19), 2371/20, 2371/21, 2375/3 (2375/6), 4075/2 (4075/5), 4289/1 (4289/8)

4. branża sanitarna – przebudowa zabezpieczenie sieci gazowej

obręb: 7 - NADWIŚLANKA, jednostka ewidencyjna: 061605_2 STĘŻYCA:
164/8 (164/16), 245 (245/2), 373/1 (373/4)

obręb: 14 - STĘŻYCA, jednostka ewidencyjna: 061605_2 STĘŻYCA:
1139 (1139/2)

obręb: 1 – DĘBLIN, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
2371/5 (2371/19), 2412/4 (2412/6), 2696/1 (2696/6), 2916/3 (2916/5), 3007/13, 3007/14 (3007/34, 3007/35), 3007/15, 3007/17 (3007/30, 3007/31), 4075/2 (4075/5), 4222/1 (4222/6), 4222/4, 4289/1 (4289/8), 4291/2 (4291/12), 4291/6

5. branża sanitarna – przebudowa sieci ciepłowniczej

obręb: 1 – DĘBLIN, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
2371/5 (2371/19), 4061/42 (4061/59), 4291/2 (4291/12), 4291/6

6. branża elektryczna – budowa i przebudowa oświetlenia drogowego

obręb: 7 - NADWIŚLANKA, jednostka ewidencyjna: 061605_2 STĘŻYCA:
373/1 (373/4)

obręb: 7 - MICHALINÓW, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
165/1 (165/4), 244 (244/2)

obręb: 1 – DĘBLIN, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
2363/48 (2363/83), 2378, 4075/2 (4075/5), 4101/1 (4101/4, 4101/5), 4289/1 (4289/8), 4291/2 (4291/12), 4291/6, 4291/9 (4291/15), 4301/1 (4301/9), 4301/4

7. branża elektryczna – przebudowa i zabezpieczenie linii elektroenergetycznych

obręb: 7 - NADWIŚLANKA, jednostka ewidencyjna: 061605_2 STĘŻYCA:
164/11, 245 (245/2), 246/1, 373/1 (373/4)

obręb: 7 - MICHALINÓW, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
165/1 (165/4), 244 (244/2), 530 (530/2), 531 (531/2), 532 (532/2), 534 (534/2), 535 (535/2), 536 (536/2), 537/1 (537/4), 538 (538/2), 540 (540/2), 541/3 (541/12)

obręb: 1 – DĘBLIN, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
2363/48 (2363/83), 2363/65 (2363/76), 2371/12 (2371/14), 2375/3 (2375/6), 2378, 2405/2 (2405/4), 2407/2 (2407/4), 2410 (2410/2), 2411/2 (2411/4), 2412/4 (2412/6), 2413/4 (2413/7), 2414/2 (2414/5), 2571/3 (2571/7), 2572/3 (2572/7), 2573/2 (2573/6), 2575/2 (2575/6), 2578/4 (2578/8), 2580 (2580/4), 2583/2 (2583/5), 2590/4 (2590/7), 2591/4 (2591/7), 2592/4 (2592/7), 2593/4 (2593/7), 2594/5, 2595/4 (2595/7), 2660 (2660/3), 2662 (2662/3), 2663/9 (2663/13), 2664/4 (2664/8), 2666/9 (2666/16), 2667/11 (2667/18), 2669 (2669/3), 2670 (2670/3), 2671 (2671/3), 2673 (2673/3), 2674 (2674/3), 2675/8 (2675/11), 2676 (2676/3), 2677 (2677/3), 2678/1 (2678/14), 2679/11 (2679/14), 2680 (2680/3), 2683 (2683/3), 2684/12, 2685/6, 2686/12, 2688 (2688/2), 2689/13, 2690/14, 2691/11, 2692/13, 2693/7, 2694/5 (2694/14), 2695/3 (2695/13), 2916/3 (2916/5), 2956 (2956/2), 2957/1 (2957/4), 2959/1 (2959/5), 3007/14 (3007/35), 3007/17 (3007/31), 3625 (3625/2), 3662 (3662/3), 4075/2 (4075/5), 4101/1 (4101/4, 4101/5), 4222/1 (4222/6), 4222/3, 4222/4, 4284/1 (4284/4, 4284/5), 4288/1 (4288/4), 4289/5 (4289/11), 4291/2 (4291/12), 4291/6

8. branża telekomunikacyjna – przebudowa i zabezpieczenie infrastruktury telekomunikacyjnej

obręb: 7 - NADWIŚLANKA, jednostka ewidencyjna: 061605_2 STĘŻYCA:
164/2, 245 (245/2), 164/8 (164/16)

obręb: 14 - STĘŻYCA, jednostka ewidencyjna: 061605_2 STĘŻYCA:
1139 (1139/2)

obręb: 7 - MICHALINÓW, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
165/1 (165/4), 541/3 (541/12), 542/2 (542/5)

obręb: 1 – DĘBLIN, jednostka ewidencyjna: 061601_1 DĘBLIN:
2363/48 (2363/83), 2371/12 (2371/14), 2695/3 (2695/13), 2698/1 (2698/4), 2912/

Przybywa biur poselskich

PULAWY W czerwcu nową filię biura otworzyły posłanki Koalicji Obywatelskiej - Joanna Mucha i Marta Wcisło oraz poseł Michał Krawczyk. Dziś nowe biuro otworzy poseł Lewicy, Jacek Czerniak.

Swoje biura w Puławach w poprzedniej kadencji sejmu prowadził Włodzisław Karpiński (wtedy PO), Jakub Kulesza (wtedy Kukiz'15), Gabriela Masłowska (PiS), a także Krzysztof Szulowski (PiS). Po ostatnich wyborach ilość biur poselskich oraz ich filii działających w mieście znacznie spadła. Z wymienionej czwórki z prowadzenia lokalu nie zrezygnował jedynie poseł PiS. Jego biuro niezmiennie znajduje się przy ul. Skowieszyńskiej 32 (tel. 81 888 12 60). Jako jedyne w mieście działa od poniedziałku do piątku w godz. 10-15.30.

Pozostali parlamentarzyści swoje lokale prowadzą obecnie w innych miastach

lub zupełnie zrezygnowali z polityki. W czerwcu swoją wspólną filię biura poselskiego przy ul. Piłsudskiego 28 w Puławach otworzyli politycy KO: Joanna Mucha, Marta Wcisło i Michał Krawczyk. Jak nas poinformowano, lokal będzie służył głównie do umawiania spotkań z wyborcami. Stacjonarnego telefonu nie zakładano. Osoby zainteresowane rozmową z politykami powinny dzwonić do Lublina (tel. 81 532 12 72).

Dziś biuro w Puławach otworzy poseł Lewicy, Jacek Czerniak. Lokal znajdzie się na piętrze dawnego ODK „Junior” przy ul. Eustachewicza 3. Biuro będzie otwierane w stałych terminach. – Interesantów będziemy przyjmowali w każdy wtorek i czwartek w godzinach od 10 do 12 - mówi Beata Wicha, asystentka posła Czerniaka. Numer kontaktowy do biura to 508 908 023.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Matka Boska Chełmska rusza na pielgrzymkę



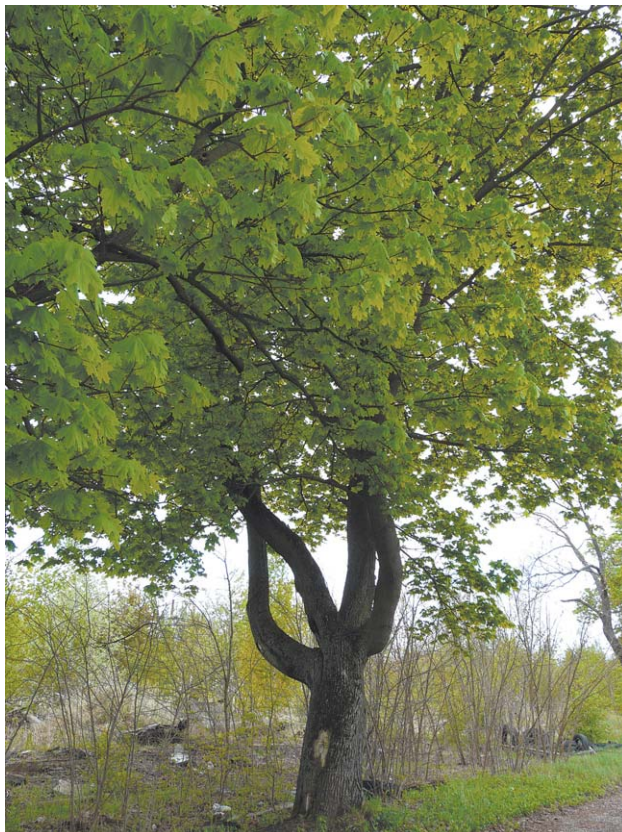
Kapłani sanktuarium Matki Bożej Chełmskiej przygotowali specjalnego busa - kaplicę do pielgrzymowania

CHEŁM Pielgrzymowanie kopii cudownej ikony Matki Bożej Chełmskiej to jeden z elementów obchodów 225 rocznicy pierwszej koronacji obrazu, która odbyła się w 1765 r. Historia obrazu jest znacznie dłuższa, bo obraz Matki Bożej związany jest z Chełmem już od trzynastego wieku. Na ołtarzu chełmskiej bazyliki obraz był do I wojny światowej. Gdy władze carskie i kler prawosławny w 1915 wycofywały się z Chełma, uciekając przez Niemcami, obraz ewakuowano. Ikona wróciła na krótko do Chełma w czasie okupacji niemieckiej. W 1945 r. ponownie zniknęła. Poszukiwano jej przez wiele lat. Dopiero w latach 90. XX wieku obraz trafił do Muzeum Ikony Wołyńskiej w Łucku na Ukrainie, gdzie obecnie przebywa. Obecnie w bazylice NNMP znajduje się replika cudownego obrazu, wykonana w 1938 roku przez chełmskiego malarza

Władysława Ukleję. Właśnie ten obraz koronował w 1946 r. Stefan Wyszyński, ówczesny biskup lubelski. W 1957 roku miało miejsce włamanie do kościoła, skradziono przedmioty liturgiczne i zdobioną cennymi kamieniami koszulkę z obrazu. W tych okolicznościach, po renowacji, obraz Chełmskiej Madonny po raz trzeci obraz koronował biskup Piotr Kałwa. Od wiosny 2020 roku trwały prace konserwacyjne ikony, za które był odpowiedzialny chełmski złotnik Kazimierz Kaszuba. Przy okazji renowacji powstała kopia ikony, którą wykonała i podarowała sanktuarium pani Maria Tyzenhauz z Lublina. Właśnie ten obraz za zgodą abp. Stanisława Budzika będzie pielgrzymował po parafiach Lubelszczyzny. Pierwszą stacją tej duchowej podróży w niedzielę była parafia Najświętszego Serca Jezusa w Woli Korybutowej w powiecie chełmskim. **KASK**

Są drzewa, będą pomniki

WŁODAWA Pomniki przyrody o imionach nawiązujących do żydowskiej przeszłości miasta proponują miejscy aktywiści z Inicjatywy Między Drzewami. Pomysłowi przyklasnęła właśnie Komisja Rabiniczna ds. Cmentarzy. – Zaproponowana forma jest nowatorska, subtelna – ocenia Michael Schrudrich, Naczelny Rabin Polski



Inicjatywa Między Drzewami stara się o nadanie statusu pomników przyrody nie tylko dziewięciu drzewom rosnącym w miejskim parku. We wniosku złożonym w połowie maja w Urzędzie Miejskim we Włodawie mowa jest o 37 drzewach

FOT. INICJATYWA LOKALNA MIĘDZY DRZEWAMI

Agnieszka Mazuś

Makabi to nazwa przedwojenne-go klubu sportowego, przy klubie działała orkiestra dęta. Tarbut to Żydowskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe, które organizowało kursy języka hebrajskiego. Habram to włodawski Czworobok, unikalny budynek na rynku, na którym – według lokalnej legendy – Wołodajowski walczył z Bihunem.

Jest jeszcze Brurija (kulturalna organizacja dla kobiet), Włodawer Sztyme (Głos Włodawy), Hersz Griner (żydowski partyzant), Mendele Morgernsztern (ostatni miejski rabin w Włodawie), Lejb Lichtenberg (burmistrz miasta w 1915 i 1916 roku) i Arnold Bogumil Ehrlich (pochodzący z Włodawy wybitny bibliista i uczonek). Takie imiona

dla dziewięciu nowych pomników przyrody w mieście proponuje Inicjatywa Między Drzewami. – Ponieważ park powstał na terenie dawnego cmentarza żydowskiego to pomyśleliśmy, że powinny one nawiązywać do historii włodawskich Żydów – tłumaczy miejscy aktywiści.

Nic przeciwko takiej formie upamiętnienia historii nie ma nie ma Komisja Rabiniczna ds. Cmentarzy. Wręcz przeciwnie, Naczelny Rabin Polski pomysł pochwalił. – Zaproponowana forma upamiętnienia, czyli wpisanie najstarszych drzew na listę pomników przyrody i nadanie im nazw nawiązujących do historii włodawskich Żydów, jest nowatorska, subtelna i nie wiąże się z fizyczną ingerencją w substancję cmentarza. Pozostaje to w zgodzie z literą prawa żydowskiego, które zabrania

nam naruszania cmentarnej ziemi – napisał Michael Schrudrich, Naczelny Rabin Polski.

Ale Inicjatywa Między Drzewami stara się o nadanie statusu pomników przyrody nie tylko dziewięciu drzewom rosnącym w miejskim parku. We wniosku złożonym w połowie maja w Urzędzie Miejskim we Włodawie mowa jest o 37 drzewach. To jesiony, brzozy czy dęby rosnące w parkach, na pasach przydrożnych, w tym przedwojenne jabłonki sprzed budynku poczty. Wszystkie o pomnikowych rozmiarach.

– Tak do końca nie wiemy, które rosną na terenach miejskich, a które na działkach prywatnych – przyznaje Renata Szymańczuk z Inicjatywy Między Drzewami. – Liczymy na to, że ustali to miasto. I nada sprawie dalszy bieg.

Zgoda na to, by status pomnika przyrody dostały dwa jesiony rosnące na jednej z prywatnej posesji, już jest. – Właściciele tej działki planowali je wyciąć, ale udało się ich namówić, by nie tylko zostały, ale także by stały się pomnikami – dodaje Edyta Gałan.

Miasto na tą inicjatywę też patrzy przychylnie. – Bardzo nam się podoba ten pomysł – przyznaje Wiesław Muszyński, burmistrz Włodawy. – Myślę, że jesienią szczegółowo te wnioski przeanalizujemy i będziemy procesować dalej – dodaje, tłumacząc, że obecnie urzędnicy włodawskiego ratusza mają na głowie rewitalizację czworoboku. – A co do nadania tym drzewom proponowanym imion potrzebne będą szersze konsultacje.

Obecnie Włodawa nie ma żadnych pomników przyrody.

Zadzwoń zanim przyjdiesz

BIAŁA PODLASKA Od poniedziałku zmieniają się zasady pracy urzędników w białskim magistracie. Prezydent zaleca wcześniejszą konsultację telefoniczną.

Ma to związek z rosnącą liczbą przypadków zakażenia koronawirusem w Białej Podlaskiej i okalającym ją

powiecie. – W związku z tym, że wystąpiły już przypadki zamknięcia urzędów i instytucji w sąsiednich gminach, prezydent zdecydował o rozwiązaniach prewencyjnych – tłumaczy Gabriela Kuc-Stefaniuk rzecznik magistratu. – Dokonano podziału na zespoły. Jedną grupą pra-

cowników pracuje zdalnie, by w przypadku konieczności przejścia na kwarantannę osób pozostających w urzędzie zastąpić je i zachować płynność funkcjonowania wydziałów i referatów.

W przypadku konieczności załatwienia jakiejś sprawy w magistracie, trzeba wcze-

śniej umówić wizytę telefonicznie. – Chodzi nam o to, aby klienci nie stali w kolejce do urzędu. To także jest skupisko i może sprzyjać zarażeniu. Chcemy ograniczyć liczbę osób spotykających się, gdy czekają na wejście do Urzędu Miasta – podkreśla rzeczniczka. **(EB)**



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x4

PROMEDICA24

ZARÓB NAWET 9400 zł NA RĘKĘ W 45 DNI

CZEKA NA CIEBIE PRACA OPIEKUNA SENIORÓW W NIEMCZECH

SPRAWDŹ OFERTĘ

**LUBLIN, UL. DOLNA 3 MAJA 8/6,
TEL. 502 913 074
WWW.PROMEDICA24.PL**

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

ROK ZAŁOŻENIA 1952
PUK
www.puk.lublin.pl
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

📍 Lublin, Krakowskie Przedmieście 54
☎ tel. 81 46 26 820
📠 fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karłowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

masz firmę?

Zamów ogłoszenie drobne

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

*o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

☎ 81 46 26 820
📠 reklama@dziennikwschodni.pl

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

GARAŻE blaszaki tel. 607-526-377, www.lech2.pl

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

☎ **605 312 552**

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. **81 8252206**
kom. **730 555 000**
kom. **607 368 909**
www.zlom-wtor.pl

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ ziemię pod farmę fotowoltaiczną w województwie lubelskim 1,5 - 3ha: grunt klasy IV lub gorszy nie dalej jak 200m od linii SN, grunt nie objęty planem zagospodarowania przestrzennego, teren płaski ewentualnie pochylony w

stronę południową, niezacieniony nie mniej niż 100m od zabudowań. tel. kont. 665 070 525

PRACA

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

TURYSTYKA

OŚRODEK Wypoczynkowy Jantar w Krynicy Morskiej zaprasza do skorzystania z oferty wczasów nad morzem. Pobyty tygodniowe od 699 zł. Więcej informacji pod numerem (55)2476030.

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

Obudzili się za późno

Nie udało się żużlowcom Motoru Lublin sprawić drugiej wyjazdowej niespodzianki w tym sezonie. Żółto-biało-niebiescy wyraźnie odstawali od rywali z Zielonej Góry z RM Solar Falubazem 38:52



Wracają do I ligi!

Górnik pokonał w ramach ostatniej kolejki Legionię 2:0 i przypieczętował awans do I ligi. Zielono-czarni wracają na zaplecze ekstraklasy po trzech latach przerwy



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Takie mecze wspomina się potem latami

PIŁKANOŻNA Cracovia po dramatycznym meczu na Arenie Lublin pokonała Lechię Gdańsk i zdobyła Totolotek Puchar Polski. W nagrodę zespół Michała Probiezja zagra w eliminacjach Ligi Europy

Kamil Koziół

Po raz drugi w swojej historii Lublin był gospodarzem finałowego meczu Pucharu Polski. W 1979 r. trofeum to zgarnęła Arka Gdynia, która na stadionie przy Al. Zygmunta pokonała 2:1 Wisłę Kraków. Teraz Lublin okazał się bardziej łaskawy dla reprezentanta Krakowa. Tym razem jednak po trofeum sięgnęła nie Wisła, a Cracovia. Dla „Pasów” to pierwsze zwycięstwo w tych rozgrywkach w swojej długiej historii.

Spotkaniu towarzyszyły zastrzeżenia do bezpieczeństwa i już wiele godzin przed pierwszym gwizdkiem wokół lubelskiej Areny roilo się od przedstawicieli służb bezpieczeństwa. Nic jednak dziwnego, ponieważ kibice obu ekip za sobą nie przepadają.

Niestety, finał Pucharu Polski nie był też wolny od koronawirusa. Z racji ograniczeń pandemicznych na stadionie mogło pojawić się niespełna 4 tys. widzów. Oczywiście, bilety na to wydarzenie rozeszły się błyskawicznie i w dniu meczu stadionowe kasy były już zamknięte. Z powodu koronawirusa do Lublina nie dojechał również autokar wiozący rodziny piłkarzy Lechii oraz zawodników, którzy nie załapali się do składu. Jeden z podróżujących miał kilka dni wcześniej kontakt z osobą zakażoną koronawirusem. Sanepid skontaktował się z tą osobą już w trakcie jej podróży. W tej sytuacji klub postanowił zawrócić autokar i skierować go z powrotem do Gdańska.

Początek spotkania w wykonaniu obu ekip był bardzo ostrożny, a sytuacji podbram-

kowych było jak na lekarstwo. W 20 min jednak zawodnicy Lechii mieli powody do świętowania, bo Omran Haydary wykorzystał dobre dośrodkowanie i ładnym strzałem z pierwszej piłki nie dał szans Łukasowi Hrosso.

Cracovia szybko rzuciła się do odrabiania strat i była nawet blisko doprowadzenia do remisu. W 26 min strzał Mateusz Wdowiaka obronił jednak Zlatan Alomerović. Lechia zdołała odzyskać kontrolę nad boiskowymi wydarzeniami i zaczęła zagrażać bramce Łukasowi Hrosso. Z dystansu uderzali m.in. Rafał Pietrzak i Karol Fila, ale wynik do końca pierwszej połowy pozostał bez zmian.

Po zmianie stron Cracovia zaczęła grać znacznie odważniej i dużo częściej przebywała pod bramką Alomerovicia. Długo jednak nie przekładało się to na kon-

kretnie sytuacje bramkowe. W 62 min „Pasy” powinny jednak wyrównać, ale piłka po strzale Florian Loshaja uderzyła w słupek. Co się jednak nie udało zawodnikowi z Kosowa, udało się w 65 min Pele van Amersfoortowi. Holender dobrze przyjął piłkę w polu karnym i wpakował ją do siatki.

W 74 min sektor kibiców Cracovii wpadł w ekstazę, bo futbolówka wpadła do siatki po uderzeniu Cornela Rapy. Analiza VAR wykazała jednak, że przy uderzeniu Rumun pomógł sobie ręką. W 77 min miał miejsce jeden z kluczowych momentów piątkowej rywalizacji – z boiska został wyrzucony Mario Maloca, który bezsensownie kopnął upadającego van Amersfoorta.

Na boisku zaczął panować duży chaos, a początkowo lepiej w nim odnajdywała się Lechia. W 84 min jej fanów

uszcęśliwił Patryk Lipski. Co ciekawe, 26-latek zameldował się na boisku zaledwie dwie minuty wcześniej. Radość gdańszczan nie trwała jednak zbyt długo. Seria rzutów różnych pod bramką Alomerovicia skończyła się golem Davida Jablonskiego.

Czech tym trafieniem zapewnił kibicom w Lublinie 30 min dodatkowych emocji. W dogrywce tempo meczu wyraźnie opadło, a obie ekipy nie chciały zbyt mocno się otworzyć. Przewagę jednak mieli zawodnicy z Krakowa, którzy imponowali przede wszystkim cierpliwością w budowaniu akcji. I właśnie decydująca akcja meczu była nagrodą dla Cracovii za wspomnianą konsekwencję. Po wymienieniu kilkunastu podań piłkarze „Pasów” wreszcie zdecydowali się na dośrodkowanie, które na gola zamienił Mateusz Wdowiak.

Lechii nie starczyło już sił na odrobienie strat i to kibice Cracovii mogli świętować pierwszy w historii klubu triumf w Pucharze Polski. W nagrodę to właśnie ekipa Michała Probiezja będzie reprezentowała Polskę w eliminacjach Ligi Europy.

Cracovia – Lechia Gdańsk 3:2 (0:1, 2:2)

Bramki: van Amersfoort (65), Jablonski (88), Wdowiak (117) – Haydary (20), Lipski (84).

Cracovia: Hrosso – Rapa, Helik, Jablonski, Pestka, van Amersfoort, Loshaj (112 Dimun), Wdowiak, Fiolic (119 Dytatiew), Hanca (118 Siplak), Lopes (78 Vstienicky).

Lechia: Alomerović – Fila, Nalepa, Maloca, Pietrzak (52 Conrado), Kubicki, Gajos (70 Zwoliński), Makowski, Haydary (82 Lipski), Udović, F. Paixao (108 Kryeziu).

Żółte kartki: Wdowiak, Pestka, Rakoczy (na ławce) – Kubicki, Nalepa, Alomerović, Conrado. Czerwona kartka: Maloca (77 min za faul). **Sędziował:** Raczkowski. **Widzów:** 3700.

● O MECZU CZYTAJ TAKŻE NA STR. 16.

Obudzili się za późno

PGE EKSTRALIGA Nie udało się żużlowcom Motoru Lublin sprawić drugiej wyjazdowej niespodzianki w tym sezonie. Żółto-biało-niebiescy wyraźnie odstawali od rywali z Zielonej Góry – przegrali w piątek na zachodzie Polski z RM Solar Falubazem 38:52

Krzysztof Kurasiewicz

Przebieg tego spotkania był dosyć zaskakujący, bo goście nie stawiali zbyt wielkiego oporu. Falubaz miał przewagę własnego toru i dobrze to wykorzystywał. Lublinianie z kolei zmagali się ze swoimi motocyklami – defekty zaliczyli Matej Żagar i Wiktor Lampart. Pozostali zawodnicy również nie prezentowali się zbyt efektownie. Jedynie Wiktor Trofimow przywiózł do mety „trójkę”. Po stronie „Myszy” ta sztuka udała się Patrykowi Dudkowi, Martinowi Vaculikowi i Piotrowi Protasiewiczowi. Po pierwszej serii startów Falubaz prowadził 17:7.

Żółto-biało-niebiescy nie byli w stanie odnieść biegowego zwycięstwa. Dwukrotnie udawało im się wywalczyć remis – po „trójkach” Wiktora Trofimowa i potem Mateja Żagara. Ta rywalizacja nie układała się



FOT. ŁUKASZ FORYSIAK

**RM SOLAR FALUBAZ
ZIELONA GÓRA – MOTOR
LUBLIN 52:38**

Motor: 1. Paweł Misiąg 6+1 (1,0,-,3,2*), 2. Grigorij Łaguta 9+1 (0,2,1*,3,3), 3. Matej Żagar 11 (d,3,3,2,1,2), 4. Jarosław Hampel 2 (2,0,0,-), 5. Mikkel Michelsen 6 (1,2,2,1,0,0), 6. Wiktor Lampart 1+1 (d,0,1*), 7. Wiktor Trofimow 3 (3,0,0), 8. Oskar Boberns.

Falubaz: 9. Antonio Lindbaeck 3+1 (2*,1,0,0), 10. Martin Vaculik 15 (3,3,3,3,3), 11. Piotr Protasiewicz 10 (3,1,3,2,1), 12. Michael Jepsen Jensen 6+1 (2*,2,0,2,0), 13. Patryk Dudek 10+2 (3,3,1*,2*1), 14. Damian Pawliczak 3 (1,-,2), 15. Norbert Krakowiak 4+1 (2,1,1*), 16. Mateusz Tonder 1 (1).

BIEG PO BIEGU

Protasiewicz, Lindbaeck, Misiąg, Żagar (d) 5:1
Trofimow, Krakowiak, Pawliczak, Lampart (d) 3:3 (8:4)
Dudek, Jepsen Jensen, Michelsen, Łaguta 5:1 (13:5)
Vaculik, Hampel, Tonder, Lampart 4:2 (17:7)
Żagar, Jepsen Jensen, Protasiewicz, Hampel 3:3 (20:10)
Dudek, Łaguta, Krakowiak, Misiąg 4:2 (24:12)
Vaculik, Michelsen, Lindbaeck, Trofimow 4:2 (28:14)
Żagar, Pawliczak, Dudek, Hampel 3:3 (31:17)
Vaculik, Żagar, Łaguta, Lindbaeck 3:3 (34:20)
Protasiewicz, Michelsen, Lampart, Jepsen Jensen 3:3 (37:23)
Misiąg, Jepsen Jensen, Michelsen, Lindbaeck 2:4 (39:27)
Łaguta, Protasiewicz, Krakowiak, Trofimow 3:3 (42:30)
Vaculik, Dudek, Żagar, Michelsen 5:1 (47:31)
Łaguta, Misiąg, Dudek, Jepsen Jensen 1:5 (48:36)
Vaculik, Żagar, Protasiewicz, Michelsen 4:2 (52:38)

po myśli Jacka Ziółkowskiego, menedżera gości, który przyglądał się jej z zafrasowaną miną. Nic dziwnego, bo jego podopieczni częściej walczyli z własnymi problemami niż z przeciwnikami. Falubaz zdobył po

siedmiu biegach 28 punktów, a lublinianie mieli ich 14.

Najbardziej wyrównana była zdecydowanie seria numer trzy. Każdy z trzech biegów zakończył się remisem – Falubaz nic nie stracił, ale też nie odjechał rywalom. Cieszyć „Koziołki” mogło tylko to, że wyklarował się lider zespołu, czyli Matej Żagar, który dwukrotnie spisał się bardzo dobrze. Raz pojechał jako rezerwa taktyczna za Pawła Misiąga. Ciągłe to jednak górą byli zielonogórzanie – wygrywali 37:23.

Takie prowadzenie było już na tyle komfortowe, że „Myszy” nie czuły na swoich barkach presji wyniku. Lublinianie budzili się z każdym kolejnym startem, ale było już zdecydowanie zbyt późno na odwrócenie losów tego star-

cia. W 11. gonitwie zaskoczył Paweł Misiąg, który po bardzo niemrawym początku meczu przyjechał do mety z „trójką” – zaskakująco dobrze poradził sobie na starcie i utrzymał się na czele stawki. Przed biegami nominowanymi gospodarze prowadzili 47:31 i mogli już świętować zwycięstwo.

Goście osłodziли sobie nieco pożegnanie z zielonogórskim torem. Podwójną wygraną – jedyną w tym meczu dla Lublina – zanotowali Grigorij Łaguta i Paweł Misiąg. Potem jednak lublinianie nie dali rady bezbłędnemu tego wieczora Martinowi Vaculikowi. Słowak zapisał na swoim koncie komplet 15 punktów i postawił kropkę nad „i”. RM Solar Falubaz Zielona Góra pokonał wyraźnie Motor Lublin 52:38.

WIĘCEJ KIBICÓW NA TRYBUNACH

Kolejne restrykcje zostały poluzowane i na stadiony żużlowe oraz piłkarskie może już wchodzić więcej kibiców niż dotychczas. W sobotę weszło w życie nowe rozporządzenie Rady Ministrów. Do tej pory na trybunach mogło być zajęte maksymalnie 25 proc. wszystkich miejsc siedzących. Teraz ten limit podniesiono do 50 proc. – to oznacza, że na żywo mecze będzie oglądać dwa razy więcej osób. Szybko na te wiadomości zareagowało środowisko

żużlowe. Zarówno MrGarden GKM Grudziądz, jak i Eltrox Włókniarz Częstochowa, udostępnili kibicom więcej biletów do kupienia na swoje niedzielne spotkania. Należy się więc spodziewać, że od tego tygodnia wszystkie kluby w PGE Ekstralidze będą wpuszczać większą grupę kibiców na trybuny. Przypominajmy, że w niedzielę o godz. 19.15 w Lublinie Motor będzie podejmować Betard Spartę Wrocław w pierwszym meczu rundy rewanżowej.

PIŁKA NOŻNA

FORTUNA I LIGA

GKS Tychy - GKS Bełchatów 1:0 ● Miedź Legnica - GKS Jastrzębie 1:1 ● Olimpia Grudziądz - Sandecja Nowy Sącz 0:0 ● Podbeskidzie Bielsko Biała - Chrobry Głogów 0:1 ● Puszcza Niepołomice - Radomiak 4:0 ● Stal Mielec - Chojniczanka 4:1 ● Termalica Nieciecza - Odra Opole 1:0 ● Warta Poznań - Stomil Olsztyn 1:2 ● Wigry Suwałki - Zagłębie Sosnowiec 0:2.

1. Stal	34	67	57-31
2. Podbeskidzie	34	65	64-35
3. Warta	34	60	52-35
4. Radomiak	34	57	52-45
5. Miedź	34	51	49-44
6. Termalica	34	50	47-34
7. Chrobry	34	49	41-44
8. Puszcza	34	48	36-37
9. Tychy	34	47	60-53
10. Stomil	34	46	30-38
11. Zagłębie	34	44	49-55
12. Sandecja	34	44	45-49
13. Odra	34	42	33-39
14. Jastrzębie	34	41	41-46
15. Bełchatów	34	40	36-45
16. Olimpia	34	40	45-56
17. Chojniczanka	34	30	46-67
18. Wigry	34	26	27-57

Miejsca 1-2 awans. Miejsca 3-6 baraże o awans. Miejsca 16-18 spadek.

Anglia

Arsenal - Watford 3:2 ● Burnley - Brighton & Hove Albion 1:2 ● Chelsea - Wolverhampton 2:0 ● Crystal Palace - Tottenham 1:1 ● Everton - Bournemouth 1:3 ● Leicester - Manchester United 0:2 ● Manchester City - Norwich 5:0 ● Newcastle - Liverpool 1:3 ● Southampton - Sheffield United 3:1 ● West Ham United - Aston Villa 1:1.

1. Liverpool	38	99	85-33
2. Man. City	38	81	102-35
3. Man. United	38	66	66-36
4. Chelsea	38	66	69-54
5. Leicester	38	62	67-41
6. Tottenham	38	59	61-47
7. W'hampton	38	59	51-40
8. Arsenal	38	56	56-48
9. Sheffield	38	54	39-39
10. Burnley	38	54	43-50
11. Southampton	38	52	51-60
12. Everton	38	49	44-56
13. Newcastle	38	44	38-58
14. Crystal Palace	38	43	31-50
15. Brighton	38	41	39-54
16. West Ham	38	39	49-62
17. Aston Villa	38	35	41-67
18. Bournemouth	38	34	40-65
19. Watford	38	34	36-64
20. Norwich	38	21	26-75

Miejsca 1-4 Liga Mistrzów. Miejsca 5-6 Liga Europy (jedno w kwalifikacjach). Miejsca 18-20 spadek.

Wrócili do gry

SIATKÓWKA Reprezentacja Polski mężczyzn poszła śladem kobiecej kadry i rozegrała w ubiegłym tygodniu pierwsze sparingi po „odmrożeniu” sportu. Biało-Czerwoni zmierzili się dwukrotnie z Niemcami w Zielonej Górze i dwa razy wychodzili z tych pojedynków zwycięsko

Podopieczni Vitala Heynena w ostatnim czasie przebywali w Spale, gdzie mieli dwa zgrupowania reprezentacji. Na początku czerwca spotkali się tam na dwa tygodnie, potem mieli tyle samo przerwy, a od 29 czerwca ponownie ciężko pracowali w ośrodku. Teraz przyszedł czas na towarzyskie granie. Pierwszy mecz z Niemcami był zdecydowanie bardziej zacięty niż ten drugi, co zresztą dobitnie pokazuje wynik. Podopieczni belgijskiego szkoleniowca potrzebowali pięciu setów, żeby poradzić sobie z naszymi zachodnimi sąsiadami. Zaczęli od dwóch przegranych partii (18:25, 23:25), żeby potem triumfować w trzech kolejnych (25:17, 25:22, 15:10). W drugiej konfrontacji wypadli znacznie lepiej i rozprawili się z Niemcami, nie tracąc nawet jednego seta (26:24, 25:16, 25:21). Jedynie w dodatkowej partii lepsi okazali się goście

(27:25 dla Niemców). – Cieszę się, że można było wrócić do takiego rytmu meczowego i zobaczyć, jak to wygląda. Myślę, że nie było najgorzej, chociaż zdarzały się proste błędy. Jesteśmy w takim okresie, że one jeszcze mają prawo się zdarzać. W drugim meczu zaprezentowaliśmy się lepiej jako drużyna – ocenia rozgrywający Marcin Komenda, cytowany przez Polski Związek Piłki Siatkowej. Wczoraj i dzisiaj Polacy mieli rozegrać dwumecz z Estończykami. Tamtejsza federacja odwołała jednak swój przyjazd do Polski. Dlatego podopieczni Vitala Heynena muszą radzić sobie sami. Podzieliłi się na dwie drużyny – kapitanem jednej z nich jest Michał Kubiak, a drugiej Fabian Drzygza – i grają między sobą. Transmisję z dzisiejszego polsko-polskiego meczu można śledzić na antenie Polsat Sport o godz. 18.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Gratka dla wspinaczy

WSPINACZKA SPORTOWA

Sportowe zmagania dla amatorów i profesjonalistów rozpoczną się dzisiaj w Centrum Wspinaczkowym Kotłownia przy ul. Cisowej 11 w Lublinie. Mowa o inauguracji Letniej Ligi Boulderowej. Jest to kontynuacja pomysłu, który przypadł do gustu wspinaczom w zimie. Wtedy to odbyła się pierwsza edycja Zimowej Ligi Boulderowej. Każdy, kto przyjedzie dzisiaj do Centrum Wspinaczkowego Kotłownia, będzie mógł wziąć kartę startową i zgłosić się tym samym do udziału w tych towarzyskich zmaganiach. Do wyboru są trzy kategorie, osobno dla kobiet i mężczyzn: dla amatorów, średniozaawansowanych wspinaczy oraz profesjonalistów. W każdej z nich do pokonania jest 30 boulderów. 31 sierpnia odbędzie się podsumowanie Ligi. W poniedziałek między godz. 17.30 a 20 będzie można wspiąć się za darmo. Na inaugurację rozgrywek zaplanowano również występ DJ-a oraz poczęstunek. (KYKU)

7. runda: Betard Sparta Wrocław - PGG ROW Rybnik 63:27 ● RM Solar Falubaz Zielona Góra - Motor Lublin 52:38 ● MrGarden GKM Grudziądz - Moje Bermudy Stal Gorzów 29:25 (zakończony po 9. biegu) ● Eltrox Włókniarz Częstochowa - Fogo Unia Leszno (zakończony po zamknięciu wydania).

1. Unia	5	10	+68
2. Falubaz	6	9	+19
3. Motor	7	8	+24
4. Sparta	6	7	+40
5. Włókniarz	4	6	+56
6. GKM	7	4	-40
7. ROW	6	2	-127
8. Stal	5	0	-40

31 lipca - 2 sierpnia: Falubaz - ROW ● Unia - Stal ● GKM - Włókniarz ● Motor - Sparta.

Lotto (25.07)

9, 12, 17, 24, 45, 48.

Lotto Plus (25.07)

7, 10, 13, 38, 41, 42.

Lotto (23.07)

5, 6, 7, 10, 36, 46.

Lotto Plus (23.07)

10, 18, 29, 39, 40, 41.

Multi Multi (26.07), godz. 14

5, 6, 8, 9, 10, 21, 24, 26, 27, 30, 33, 35, 38, 40, 43, 44, 47, 49, 58, 61. Plus 8.

Multi Multi (25.07), godz. 21.50

4, 6, 9, 10, 15, 23, 25, 29, 35, 37, 49, 51, 52, 54, 55, 69, 70, 71, 73, 80. Plus 10.

Multi Multi (25.07), godz. 14

1, 5, 9, 14, 16, 19, 20, 21, 25, 28, 29, 33, 34, 39, 45, 50, 52, 55, 66, 73. Plus 29.

Multi Multi (24.07), godz. 21.50

3, 15, 16, 17, 30, 36, 37, 39, 41, 48, 50, 55, 56, 57, 59, 65, 67, 71, 74, 76. Plus 76.

Multi Multi (24.07), godz. 14

2, 3, 6, 8, 10, 13, 16, 19, 21, 22, 26, 28, 30, 36, 42, 44, 48, 64, 75, 80. Plus 26.

Multi Multi (23.07), godz. 21.50

1, 7, 12, 15, 24, 33, 39, 41, 49, 52, 53, 58, 59, 62, 63, 70, 73, 75, 77, 79. Plus 12.

Mini Lotto (25.07)

6, 12, 27, 40, 41.

Mini Lotto (24.07)

3, 8, 27, 39, 40.

Mini Lotto (23.07)

5, 14, 23, 34, 38.

Ekstra Pensja (25.07)

1, 25, 31, 35 - 4.

Ekstra Pensja (24.07)

9, 11, 21, 30, 34 - 3.

Ekstra Pensja (23.07)

3, 4, 19, 31, 32 - 4.

Ekstra Premia (25.07)

6, 7, 15, 18, 24 - 3.

Ekstra premia (24.07)

6, 18, 19, 20, 30 - 3.

Ekstra Premia (23.07)

3, 6, 8, 16, 24 - 1.

Eurojackpot (24.07)

7, 11, 19, 32, 43 - 2, 8.

Kaskada (26.07), godz. 14

2, 3, 4, 7, 8, 9, 12, 19, 20, 21, 22, 23.

Kaskada (25.07), godz. 21.50

4, 9, 1, 3, 0, 1, 1.

Kaskada (25.07), godz. 14

7, 1, 6, 4, 2, 3, 4.

Kaskada (24.07), godz. 21.50

1, 4, 9, 2, 5, 8, 5.

Kaskada (24.07), godz. 14

7, 0, 8, 6, 8, 6, 8.

Kaskada (23.07), godz. 21.50

9, 9, 4, 4, 4, 0, 7.

Super Szansa (26.07), godz. 14

3, 3, 3, 1, 1, 7, 6.

Super Szansa (25.07), godz. 21.50

4, 9, 1, 3, 0, 1, 1.

Super Szansa (25.07), godz. 14

7, 1, 6, 4, 2, 3, 4.

Super Szansa (24.07), godz. 21.50

1, 4, 9, 2, 5, 8, 5.

Super Szansa (24.07), godz. 14

7, 0, 8, 6, 8, 6, 8.

Super Szansa (23.07), godz. 21.50

9, 9, 4, 4, 4, 0, 7.

Witamy w I lidze!

PIŁKARSKA II LIGA W sobotę szampany wystrzeliły w Łęcznej. Kibice zielono-czarnych mogli świętować awans swoich pupili na zaplecze ekstraklasy. Po trzech latach przerwy Górnik znowu zagra w I lidze. Promocję Paweł Wojciechowski i spółka przypieczętowali wyjazdowym zwycięstwem nad Legionovią (2:0)



Po trzech latach przerwy zielono-czarni znowu zagrają w I lidze



Kibice czekali na powrót swoich pupili

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

P przed pierwszym gwizdkiem goście zapowiadali, że nie będą kalkulować i nie ma mowy o grze na remis. – Spodziewamy się trudnego spotkania. Wiemy, że rywale spadli już z drugiej ligi, ale na pewno będą chcieli się pokazać i nie ułatwią nam zadania. My jesteśmy jednak liderem i chcemy utrzymać pierwsze miejsce. Dlatego zagramy o trzy punkty – mówił Paweł Sasin, jeden z najbardziej doświadczonych zawodników Górnika.

Początek spotkania był obiecujący, ale później to zdegradowana Legionovia zdecydowanie bardziej starała się otworzyć wynik. Sporo krwi rywalom napuśł zwłaszcza tercet: Marcin Kluska, Mateusz Małek i Karol Podliński. Adrian Kostrzewski był bardzo zapracowany, ale za każdym razem wychodził z opresji obronną ręką.

Do przerwy goli nie było, a drugą część zawodów dużo lepiej rozpoczęli goście. Podopieczni trenera Kamila Kieresia wreszcie zaczęli stosować wysoki pressing i utrudniali rywalom rozegranie akcji. A to owocowało szybkimi przechwytniami i groźnymi akcjami.

Już w 50 minucie po przechwycie w środku pola dobrze akcję rozegrał Adrian Cierpka. Dostał ją Paweł Wojciechowski, ale szybko oddał do Michała Golińskiego ten ostatni huknął w poprzeczkę. „Wojciech” próbował dobijać strzał kolegi głową, ale dobrze z bramki wyszedł Damian Podleśny i zdołał odbić piłkę. Ta spadła jednak pod nogi Arona Stasiaka, który strzelił do siatki. Dzięki temu kibice z Łęcznej mogli głęboko odetchnąć.

Zielono-czarni nie po-przestali na jednej bramce i szukali zamknięcia zawodów. W 66 minucie już można było wyciągać szampany z lodówki. Akcję



Piłkarze Górnika po 23 pojawili się w Łęcznej i mogło się rozpocząć wspólne świętowanie awansu

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA (3)

przyjezdnych rozpoczął Kostrzewski, który daleko wybił piłkę. Wygrana walka w powietrzu i z futbolówką świetnie zabrał się Wojciechowski, który wypuścił „w uliczkę” Golińskiego. A ten w poje-

dynku z Podleśnym został zahaczony przez bramkarza Legionovii. Werdykt arbitra? Rzut karny. A z „wapna” nie pomylił się Wojciechowski i Górnik był już bardzo blisko I ligi.

Gospodarze starali się jeszcze z twarzą zakończyć zawody, ale Górnik pilnował wyniku i dowieźł pewne zwycięstwo do końcowego gwizdka. Dzięki temu w sezonie 2020/2021

znowu zagra na zapleczu ekstraklasy.

FETA NA BOISKU I W DOMU

Po zakończeniu zawodów rozpoczęła się feta. Najpierw na boisku, a później przeniosła się do szatni. W nocy drużyna wróciła do Łęcznej, gdzie pod stadionem czekali kibice. Dzięki temu świętowanie sukcesu mogło odbywać się razem z kibicami.

Legionovia Legionowo – Górnik Łęczna 0:2 (0:0)

Bramki: Stasiak (50), Wojciechowski (66).

Legionovia: Podleśny (84 Krzywański) – Zembrowski, Kaczorowski, Weremko, Kluska, Koprowski (86 Sobota), Podliński, Koziara, Małek (74 Turkowski), Trubeha (74 Lewandowski), Choroś.

Górnik: Kostrzewski – Sasin, Baranowski, Midziński, Leandro, Cierpka (90+1 Tymosiak), Stromecki, Goliński (90+1 Turek), Stasiak (85 D. Lewandowski), Wojciechowski, Śpiączka (85 Korczakowski).

Żółte kartki: Kluska – Cierpka, Śpiączka.

Sędziował: Marcin Pelka (Poznań). **Widzów:** mecz bez udziału publiczności.

Widzew drugi, spadek Stalówki

PIŁKARSKA II LIGA Wyścig żółwi, albo wyścig ślimaków. Tak w ostatnich tygodniach wyglądała walka o awans na zaplecze ekstraklasy. Zwycięsko wyszedł z niej Górnik Łęczna, a także Widzew. Łodzianie wczółgali się jednak do pierwszej ligi, bo znowu przegrali. Tym razem u siebie 0:1 ze Zniczem Pruszków. Kibice po końcowym gwizdku dali upust swojej frustracji i wtargnęli na boisko

To był chyba jeden z najdziwniejszych awansów w historii polskiej piłki. Widzew znowu się nie popisał i nie zdobył nawet „oczka”. Z okazji nie skorzystał trzeci GKS Katowice, który tylko zremisował na swoim stadionie z Resovią. Efekt? Obie drużyny miały po 59 punktów, ale drużyna Marcina Kaczmarka zajęła drugie miejsce, bo miała lepszy bilans bramek.

A w Łodzi nie wiedzieli, co tak naprawdę po końcowym gwizdku mają zrobić. Piłkarze niby cieszyli się z promocji, ale zdawali sobie sprawę, że nie tak powinien prezentować się kandydat do gry w I lidze. Tym bardziej, że z ostatnich pięciu spotkań Widzew przegrał aż trzy. Zdobył zaledwie cztery punkty. Od czasu, kiedy drugoligowcy wrócili do gry łodzianie wywalczyli... 12 „oczek”

w 12 meczach. W tabeli uwzględniającej tylko te spotkania zajęliby czwarte miejsce od końca.

Fatalna postawa piłkarzy spowodowała, że zamiast chóralnych śpiewów po zakończeniu spotkania rozległy się przeraźliwe gwizdy. Kibice wtargnęli na murawę, a jeden z zawodników – Adam Radwański został nawet uderzony. Porządek musiała zaprowadzić policja. Ostatnia kolejka rozstrzygnięta też, kto dołączy do grona spadkowiczów. Niestety, tym czwartym okazała się Stal Stalowa Wola. Niestety, bo ta drużyna dołączy teraz do grupy czwartej III ligi, co oznacza wywrócenie terminarza do góry nogami. A nowy sezon na tym poziomie rusza przecież już w kolejny weekend.

(ŁUKISZ)

PIŁKARSKA II LIGA

Stal Stalowa Wola – Pogoń Siedlce 0:3 (Kozłowski 45, Firlej 54, Walków 84) ● **GKS Katowice – Resovia 1:1** (Rogalski 45-z karnego – Twardowski 43) ● **Widzew Łódź – Znicz Pruszków 0:1** (Czarnowski 27) ● **Elana Toruń – Gryf Wejherowo 6:0** (Kozłowski 6, 27, Boniecki 14, 31, Hrciar 33, Rak 60) ● **Górnik Polkowice – Bytovia Bytów 2:2** (Sobków 27, 81-z karnego – Giel 32, Czubak 69) ● **Lech II Poznań – Błękitni Stargard 0:3** (Sanocki 75, Szrek 80, Paczuk 82) ● **Garbarnia Kraków – Olimpia Elbląg 3:2** (Kowalski 21-z karnego, Mruk 45, Nakrosius 56 – Kordykiewicz 1, Wenger 64-z karnego) ● **Legionovia Legionowo – Górnik Łęczna 0:2** (Stasiak 50, Wojciechowski 66-z karnego) ● **Stal Rzeszów – Skra Częstochowa 4:0** (Płaskowski 5, Kotwica 15, 88, Goncerz 57).

1. Górnik Ł.	34	63	47-37
2. Widzew	34	59	65-37
3. Katowice	34	59	57-40
4. Bytovia	34	52	50-48
5. Resovia	34	52	50-32
6. Stal R.	34	51	55-44
7. Garbarnia	34	50	43-38
8. Olimpia E.	34	50	46-37
9. Znicz	34	49	49-52
10. Pogoń	34	49	54-53
11. Górnik P.	34	48	60-47
12. Błękitni	34	47	54-53
13. Lech II	34	47	49-47
14. Skra	34	47	37-44
15. Stalowa Wola	34	46	45-49
16. Elana	34	41	50-54
17. Legionovia	34	24	33-64
18. Gryf	34	14	23-91

NAJLEPSI STRZELCY

24 bramki – Michał Bednarski (Górnik Polkowice) ● **21 bramek** – Marcin Robak (Widzew Łódź) ● **18 bramek** – Karol Czubak (Bytovia Bytów) ● **17 bramek** – Paweł Wojciechowski (Górnik Łęczna) ● **15 bramek** – Wojciech Fadecki (Błękitni Stargard),

Cieszę się, że pomogłem drużynie

TRZY PYTANIA DO Arona Stasiaka, zawodnika Górnika Łęczna

● Gratulacje, po trzech latach przerwy Górnik znowu zagra na zapleczu ekstraklasy. Jak się z tym czujesz?

– Na pewno czuję się bardzo szczęśliwy. Pierwszy raz przeżywam takie emocje. Można powiedzieć, że w jakiś sposób się do tego przyczyniłem. A to jest bardzo miłe, że mogłem pomóc drużynie.

● Strzeliłeś w tym sezonie sześć goli, więc można powiedzieć, że twój udział w sukcesie był całkiem duży...

– Nic tylko się cieszyć. Lubelszczyzna będzie wdzięczna, że jest I liga w Łęcznej, ale i II liga w Lublinie, bo awans wywalczył także Motor.

● Jak można ocenić sam mecz w Legionowie? W pierwszej połowie to jednak gospodarze prezentowali się lepiej...

– Na pewno przed przerwą mieli swoje sytuacje. My staraliśmy się jednak dobrze grać w defensywie. Podczas przerwy powiedzieliśmy sobie w szatni, że musimy zrobić to, co do nas zależy. Wysłaliśmy na drugą część spotkania bardzo zmotywowani. Chcieliśmy wygrać ten mecz, a to się udało. Awans jest nasz, a przy okazji wygraliśmy drugą ligę.

(TVP SPORT)

Cztery transfery w Lubartowie

PIŁKARSKA III LIGA W swoim ostatnim meczu kontrolnym piłkarze Tomasza Bednaruka zremisowali w Tarnobrzegu z tamtejszą Siarką 0:0. Za tydzień Lewart rozpocznie ligę od spotkania u siebie z Podhalem Nowy Targ (niedziela, godz. 17)

Beniaminek III ligi oficjalnie pozyskał już czterech zawodników. To obrońcy: Marcin Świech (ostatnio Stal Kraśnik), Bartosz Zbiciak (Motor Lublin) oraz Maciej Góralski (Hutnik Kraków). Do drużyny dołączył też kolejny młodzieżowiec Bartosz Fiedeń (Górniki Łęczna). W grę wchodzi jeszcze jeden transfer, a rozmowy trwają.

Mecz w Tarnobrzegu był twardy, bardzo zacięty i wyrównany. Sytuacji podbramkowych było, jak na lekarstwo. Jedną z nich po podaniu Dawida Pożaka w 75 minucie na gola powinien zamienić Aleks Aftyka. Niestety, zabrakło zimnej krwi pod bramką rywali i ostatecznie zawody zakończyły się bezbramkowym remisem. Dla ekipy z Lubartowa to jednak dobry prognostyk przed ligą.

– Ten mecz był dla nas taką namiastką trzeciej ligi i zapowiedzią, co tak naprawdę nas czeka na tym poziomie rozgrywek – mówi Tomasz Bednaruk, trener beniaminka. – Sparring trzeba ocenić bardzo pozytywnie. Zostawiliśmy na boisku mnóstwo zdrowia, chłopaki realizowali założenia, o których rozmawialiśmy. Byliśmy też cierpliwi, potrafiliśmy pograć w ataku pozycyjnym, a w defensywie nie pozwalaliśmy na wiele przeciwnikowi, dzięki dobrej organizacji. To cieszy, ale wiemy, że jeszcze sporo pracy przed nami, bo potrzebujemy więcej zgrania – dodaje szkoleniowiec.

I wyjaśnia, że na dniach kadra zostanie zamknięta. – W poniedziałek lub wtorek powinniśmy wiedzieć, czy uda się pozyskać jeszcze jednego gracza. Pozyskaliśmy kilka obrońców, a przydałby się jeszcze skrzydłowy. Trwają rozmowy i mamy nadzieję, że zakończą się pozytywnie, bo ten piłkarz byłby dla nas wzmocnieniem – zapewnia trener Bednaruk.

Jak opiekun zespołu z Lubartowa ocenia nowych graczy? – Marcin Świech jest ograny na tym poziomie i po sparingach było widać, że będzie naszym mocnym punktem. Kiedy schodził z boiska na lewej stronie pojawiały się problemy. Bartek Zbiciak wygląda bardzo dobrze, a Maciej Góralski to bardzo pracowity i ambitny prawy obrońca. Wszyscy bardzo się nam przydadzą – wyjaśnia Tomasz Bednaruk.

(LUKISZ)

Siarka Tarnobrzeg – Lewart Lubartów 0:0

Lewart: Wójcicki – Niewiński (78 Góralski), Budzyński (78 Ponurek), Zbiciak, Świech, Pożak (86 Fiedeń), Maksymiuk, Buczek (88 Majewski), Najda, Szczotka (66 Aftyka), Nowak (69 Żelisko).

Wystarczyła tylko jedna połowa

PIŁKA NOŻNA W starciu naszych trzecioligowców zdecydowanie lepiej wypadli podopieczni Mariusza Pawlaka. Duma Powiśla pokonała w próbie generalnej przed nowym sezonem Stal Kraśnik 3:0. A wszystkie gole zdobyła w przeciągu 33 minut



Wisła nie miała w sobotę najmniejszych problemów z pokonaniem Stali

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Drużyna Bohdana Bławackiego rozpoczęła okres przygotowawczy od serii czterech, pewnych zwycięstw. Niestety, kiedy przyszło do meczów z bardziej wymagającymi przeciwnikami tak łatwo o wygrane już nie było. Stal kończy okres przygotowawczy kiepską passą trzech kolejnych porażek. Najpierw było 1:3 z Siarką Tarnobrzeg, w środę 1:4 z beniaminkiem naszej grupy III ligi ŁKS Łagów 1:4, a teraz 0:3 w Puławach.

Duma Powiśla rozegrała za to w lecie cztery mecze kontrol-

ne. I wszystkie rozstrzygnęła na swoją korzyść. W sobotę szybko otworzyła wynik. Już w 13 minucie Adrian Paluchowski zagrał do Bartłomieja Bartosiaka, a tego drugiego we własnym polu karnym „wyciął” Jakub Gajewski. Arbiter nie miał innego wyjścia, jak wskazać na „wapno”. Z 11 metrów nie pomylił się Krystian Puton. Co ciekawe, ten zawodnik trafił do siatki rywali we wszystkich, czterech występach przy okazji sparingów.

Na kolejną bramkę w sobotnich zawodach trzeba było poczekać do 30 minuty. Wówczas z dobrej strony pokazał się Emil

Drozdowicz, który sfinalizował dośrodkowanie z rzutu różnego celną główką. Minęło 180 sekund i ten sam gracz w bardzo podobny sposób ustalił rezultat starcia ze Stalą na 3:0. W drugiej połowie gospodarze mogli poprawić wynik, ale zabrakło im zimnej krwi pod bramką przeciwnika.

Za tydzień podopieczni trenera Pawlaka rozpoczną nowy sezon od domowego spotkania z Wólczańką Wólka Pełkińska (godz. 18). Drużyna niebiesko-żółtych zagra za to w Kraśniku z rezerwami Korony Kielce (niedziela, godz. 16). Obie drużyny liczą jeszcze na wzmocnienia składu. W Pu-

ławach jest miejsce dla jednego seniora i jednego młodzieżowca. W najbliższych dniach powinniśmy się przekonać, kto jeszcze wzmocni Dumę Powiśla.

Wisła Puławy – Stal Kraśnik 3:0 (3:0)

Bramki: K. Puton (13-z karnego), Drozdowicz (30, 33).

Wisła: Kołotyło (75 Owczarzak) – Cheba (78 Piotrowski), Kiczuk, Pielach, Pigiel, K. Puton (86 Konc), Skatecki, Kacprzycki, Drozdowicz (62 Zajac), Bartosiak (62 W. Puton), Paluchowski.

Stal: Borusiński – Gajewski, Dworzyński, Tardowski, Dyszy, Michalak, Skrzyński, Popiołek, Cygan, Czelej, Zawierucha **oraz** Rabin, Misiak, Bartoś, Pietrzyk, Kurkiewicz, Nastalek.

Za tydzień rewanż za Puchar Polski

PIŁKARSKA III LIGA Pozytywnym akcentem okres przygotowawczy zakończyli piłkarze Władimira Geworkjana. Białczanie pokonali w sobotę u siebie Wilgę Garwolin 2:1. Co ciekawe, ten podstawowy skład na boisku spędził tylko 35 minut

Podlasie zdobyło w sobotę dwa gole za sprawą: Dominika Marczuka i Pawła Zabielskiego. Gospodarze powinni jednak strzelić kilka bramek więcej. Olaf Martynec i Zabielski zmarnowali „setki”, a doskonałą okazję miał także Michał Gromysz. Bramkarz gości musiał jeszcze raz sięgnąć do siatki, ale na ratunek przyszedł sędzia i nie zaliczył trzeciego trafienia gospodarzy. Trener Geworkjan słynie z ciężkich treningów, ale tym razem szkoleniowiec dał trochę odpocząć swoim najważniejszym graczom. Piłkarze, którzy wyszli w podstawowym składzie po 35 minutach ustąpili miejsca rezerwowym. – W tym meczu pozwoliliśmy grać piłką przeciwnikowi. My cofnęliśmy się trochę niżej. Mieliśmy jednak sporo undanych



Podlasie szykuje się do kolejnych derbów w Radzynie Podlaskim

FOT. PODLASIE BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

kontr i powinniśmy strzelić więcej goli – wyjaśnia Przemysław Skrodziuk, drugi trener zespołu z Białej Podlaskiej.

– Szkoda zmarnowanych sytuacji, ale trzeba przyznać, że przeciwnik pokazał się z dobrej strony. Na pewno w czwartej lidze mazowieckiej będą należeć do czołówki – dodaje asystent Władimira Geworkjana.

Niestety, szkoleniowiec z Białorusi w najbliższych tygodniach nie będzie mógł korzystać z Tomasa Andrzejuka, który wyjeżdża do Holandii. Poza tym ciągle nie udało się sfinalizować transferów: Gromysza i Oskara Kasperka. Reszta graczy, którzy wzięli udział w sobotnim meczu kontrolnym będzie do dyspozycji za tydzień. A Podlasie znowu czeka ciekawe wyzwanie – ligowa inauguracja w Radzynie Podla-

skim. Tak się składa, że kilka dni temu w ramach okręgowego Pucharu Polski to Orleńskie Spomleki były górą po rzutach karnych (5:4). – Będziemy chcieli się zrewanżować rywalom za środę. Przegraliśmy dopiero po karnych, a mogliśmy rostrzygnąć mecz w regulaminowym czasie gry – zapewnia Przemysław Skrodziuk. Derby pojedynkę w Radzynie zaplanowano na następną sobotę (o godz. 17).

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Wilga Garwolin 2:1 (1:0)

Bramki dla Podlasia: Marczuk, Zabielski.

Podlasie: Kasperek – Marczuk, Chmielewski, Kosieradzki, Całka, Szabaciuk, Nieścieruk, Kocot, Martynec, Zabielski, Dmitruk **oraz** Lach, Warda, Jemioł, Skrodziuk, Mierziński, Olszewski, Gromysz, Dmowski.

**POZOSTAŁE SPARINGI
NASZYCH
CZWARTOLIGOWCÓW****Włodawianka Włodawa**
– Agros Suchawa 3:0 (Magdysz, Kamiński, Chodziutko)**Włodawianka:** Polak – Musz, Błaszczuk, Waszczyński, Naumiuk, Magdysz, Chodziutko, Król, Zabłocki, Kawalec, Kamiński **oraz** Paszkiewicz, Misiura, Witkowski, Kosowski.**Brat Siennica Nadolna – Kłos Chełm 1:7 (Kister – Filipczuk 2, Wójcicki 2, E. Poznański, K. Rak, Siatka)****Kłos:** Skuczyński – Leśniak, Rutkowski (46 E. Poznański), Kowalski, Siatka, Flis, K. Rak (46 Kamola), J. Rak (46 Krawiec), Fornal (30 Jabłoński), Filipczuk, Wójcicki.**Orleńta Łuków – Tygrys Huta Mińska 0:2 (0:1)****Orleńta:** Kuźma – Lipiński, Machniak, Misztal, Jaworski, Sowisz, Siemieniuk, Soćko, Siwek, Mielnik, Łukasiewicz **oraz** Dąbrowski, Chromiński, Kierych, Mądry, Ostoj-ski, Rożen.**Huragan Międzyrzec Podlaski – Mazovia Mińsk Mazowiecki 1:3 (Tkaczuk)****Huragan:** Czarnecki – Grochowski, Olszewski, Mironczuk, Komar, Kleber, Korgol, H. Łukanowski, Renkowski, Radziszewski, Waniowski **oraz** Biedziński, Chudowski, Tkaczuk, Sz. Łukanowski, Weręgowski, Góralski, Pakuła, Panasiuk, Czumer.**Huczwa Tyszowce – Gryf Gmina Zamość 0:7 (A. Wołoch 2, Gałka, Markowski, K. Wołoch, Gromek, Kierepka)****Huczwa:** zawodnik testowany I – Dworak, Gilariski, Michna, Lis, Ziółkowski, Krosman, Kuron, Pyś, zawodnik testowany II, Popko **oraz** Gałan, Maziarka, Drożdziel, Okalski.**Gryf:** P. Dobromiński – A. Cyerman, D. Dobromiński, zawodnik testowany I, K. Wołoch, Kierepka, Tomaszewski, Woźniak, A. Wołoch, P. Cyerman, Gałka **oraz** Szopa, Magryta, Gromek, D. Dębicki, Burak, Markowski.**Unia Białopole – Granica Dorohusk 6:2 (Lewkowicz 2, Zdybel 2, K. Ostrowski, Poterucha)****Unia:** Kozłowski – K. Cor, Bureć, Kociuba, Ślusarz, Mazur, Mi. Antoniuk, Ma. Antoniuk, Greguła, Lewkowicz, Poterucha **oraz** M. Cor, Zdybel, M. Soroka, Fronc, Leszczyński, Sarzyński, Ostrowski, Paśnik.**POM Iskra Piotrowice – Motor II Lublin 0:2 (Knap, Gierała)****POM:** Toruń (46 Woźniak) – Duda, Mac. Ostrowski (46 Pietras), Orłowski, Bogusz, Mietlicki (46 Bielak), Gustaw (46 Juchna), Martyna (46 Mar. Ostrowski), Lenkiewicz, Baran (46 Mietlicki), Zajac (46 Paco).

Lublinianka gotowa na ligę

PIŁKARSKA IV LIGA Takiej próby generalnej życzyliby sobie wszyscy trenerzy. W swoim ostatnim sparingu Lublinianka rozbiła ligowego rywala – Spartę Rejowiec Fabryczny aż 5:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Gospodarze bardzo obiecująco rozpoczęli zawody. Trener ekipy z Wieniawy szybko dokonał jednak korekt w ustawieniu i obraz gry znacząco się zmienił. Skutecznością błysnął też Krzysztof Rybak. Zawodnik gości w pierwszej połowie zapisał na swoim koncie hat-tricka. A mógł zdobyć nawet czwartą bramkę. Na drugą połowę już jednak nie wyszedł. Po zmianie stron chwilę radości mieli podopieczni Bartosza Bodysa, bo honorowe trafienie zaliczył Jacek Paździor.

Na listę strzelców wpisali się także bracia: Sebastian i Adrian Rejmak. I ostatecznie Lublinianka pewnie wygrała w Rejowcu Fabrycznym. Trzeba dodać, że w ekipie przyjezdnych pokazali się kolejni, młodzi gracze: Robert Praszczak-Tracz (rocznik 2002) oraz Jacek Frączek i Patryk Malec (obaj 2004). Trener Bodak nie miał też do dyspozycji: Maksymiliana Żubera, czy Marcina Fiedenia.

– Dobrze zaczęliśmy. Pierwsze 25-30 minut to nasza przewaga i dwie „setki”, których jednak nie wykorzystaliśmy. Kuba Martyn i Damian Kuśmierz mogli zachować się lepiej, ale przestrelili. Wyglądaliśmy w tym fragmencie dobrze, ale po tych sytuacjach nasza gra trochę się popsuła. Strata piłki i zrobiło się 0:1. A w sumie do przerwy rywale mieli trzy sytuacje i wszystkie wykorzystali. To była największa różnica. W nasze poczynania po tym pierwszym голу wkradła się frustracja. Nie powinniśmy tak reagować – mówi Bartosz Bodys.



Piłkarze Dariusza Bodaka pokazali się w ostatnim meczu kontrolnym z dobrej strony

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Jak jego podopieczni spędzą ostatni tydzień treningów przed ligą? – Musimy trochę zweryfikować nasze poczynania. Nasza dyscyplina się posypała i pewnie rzeczy trzeba sobie wyjaśnić na nowo. Dostaliśmy solidnego dzwona przed walką o punkty, ale może dobrze, że akurat teraz? – zastanawia się opiekun Sparty.

Zadowolony z wyniku był oczywiście trener Bodak. – Przeciwnik rzeczywiście dobrze zaczął spotkanie, ale po 10 minutach dokonaliśmy pewnych korekt i wszystko funkcjono-

wało dużo lepiej. Nie ze wszystkich zawodników mogliśmy skorzystać, bo oszczędzamy chłopaków na ten pierwszy mecz. Nie ma sensu ryzykować, żeby drobne urazy zmieniły się w coś poważniejszego. Cieszy fakt, że zawsze możemy liczyć na posiłki, jak nie z juniorów starszych, to z młodszych. A ogólnie widać, że z meczu na mecz idziemy do przodu i coraz lepiej nam to wychodzi. Mamy nadzieję, że tak samo będzie w lidze – wyjaśnia szkoleniowiec klubu z Wieniawy.

**NADAL SZUKAJĄ
WZMOCNIENIE**

Do jego drużyny mogą dołączyć jeszcze dwaj zawodnicy. – Rozmawiamy z bramkarzem, bo kłopoty ze zdrowiem ma Maks Żuber i nie wiadomo, jak długo będzie musiał pauzować. A do tego chcielibyśmy, żeby dołączył do nas jeszcze ofensywny gracz. Zobaczymy jednak, co z tego wyjdzie – dodaje trener Bodak.

CZAS NA NOWY SEZON

Za tydzień Lublinianka zainauguruje nowy sezon od wyjazdowego spotkania z Powiślakiem

Końskowola (niedziela, godz. 15). Sparta zagra z Huraganem Międzyrzec Podlaski (sobota, godz. 12).

Sparta Rejowiec Fabryczny – Lublinianka Lublin 1:5 (0:3)**Bramki:** Paździor – Rybak 3, S. Rejmak, A. Rejmak.**Sparta:** J. Kamiński – Figura, Oleksiejuk, Kić, Paździor, Borówka, Wołos, Huk, Pokrywka, Martyn, Kuśmierz **oraz** Barabasz, Kasperek, Karwowski, P. Jasiński.**Lublinianka:** Wójcicki – Wisowski, Wszolek, Giza, Pioś, Kuzioła, A. Rejmak, Dzyr, Kwiatkowski, Jakimiński, Rybak **oraz** S. Rejmak, Miśkiewicz, Frączek, Praszczak-Tracz, Malec.

Napastnik z USA zagra w Żmudzi?

PIŁKARSKA IV LIGA Ciekawy transfer szykuje Victoria Żmudź. Trener Piotr Moliński w trakcie letnich przygotowań przyglądał się amerykańskiemu napastnikowi. Ezana Kahsay, bo o nim mowa zagrał w kilku sparingach i czwartoligowiec jest zdecydowany na pozyskanie napastnika

Kahsay ma 25 lat i występuje na pozycji napastnika. Pochodzi z Erytrei, ale w wieku 10 lat przeniósł się do Stanów Zjednoczonych. Ostatnio występował na czwartym poziomie rozgrywek w USA, w National Premier Soccer League. Zakładał koszulkę drużyny Virginia Beach City FC. Wcześniej występował w uczelnianej drużynie Akron Zips.

W sparingach pokazał się z dobrej strony i strzelił kilka goli. Najpierw trzeba jednak załatwić sporo formalności, żeby potwierdzić piłkarza do gry.

– Rzeczywiście, to nie będzie taka łatwa sprawa. Czas jest bardzo ważny, bo za chwilę zaczynamy ligę. Wszystko załatwiamy też tak naprawdę przez internet. Chcemy, żeby u nas



został, ale w tym momencie nie jestem w stanie powiedzieć, czy wyrobimy się ze wszystkimi formalnościami i czy będzie mógł zadebiutować już przy okazji pierwszej kolejki. Pracujemy jednak nad tym, żeby go zgłosić. To bardzo sympatyczny chłopak i szybko wkomponował się w zespół. Strzelił kilka bramek i widzimy w nim spory potencjał. W ostatnich meczach brakowało mu trochę skuteczności, ale wierzymy, że to się zmieni. Na pewno może się nam przydać – wyjaśnia Piotr Moliński, trener Victorii.

W sobotę ekipa ze Żmudzi rozegrała

Ezana Kahsay ustrzelił w sparingach Victorii dwa hat-tricki

FOT. VBCITYFC.COM

ostatni mecz kontrolny przed startem rozgrywek ligowych. I nie był to dobry występ. Powiślak Końskowola wygrał aż 4:0. Drużyna Kamila Witkowskiego trzy gole zdobyła jednak w ostatnim kwadransie spotkania. Po pierwszej połowie było „tylko” 1:0. – Nie ma co dywagować, musimy wziąć ten wynik na klatę i przyjąć go z pokorą. Trzeba uznać wyższość przeciwnika, który pokazał się z dobrej strony. My możemy być umiarkowanie zadowoleni z pierwszej połowy. Później wszystko się posypało. Mamy jednak materiał do analizy i sporo rzeczy do przemyślenia. Trzeba wyeliminować błędy i tyle. Jest jeszcze trochę czasu, żeby popracować nad pewnymi elementami

– wyjaśnia trener Moliński. Jego podopieczni rozpoczną ligę od domowego meczu z Gryfem Gmina Zamość (niedziela, godz. 18). Powiślak także zainauguruje nowe rozgrywki w niedzielę od starcia z Lublinianką (godz. 15).

(LUKISZ)

Victoria Żmudź – Powiślak Końskowola 0:4 (0:1)**Bramki:** Milcz (6), Bernat (75), Gil (81), Murat (84).**Victoria:** Kruczek – Skowronek, Paskiw, Ścibior, Bartnik, Stańczykowski, Kuczyński, Pikul, Sobiech, K. Sawa, Kahsay **oraz** Przychodzień, Misiurek, Bielecki, Lecki, Flis, Persona, Kusy.**Powiślak:** Zagórski (46 Bicki) – Kobus (73 Lisiewicz), Banaszek, Ptaszyński, Wrzesiński, Sułek (75 Murat), Wankiewicz (46 Nowak), Olszewski, Gil (46 Bernat), Milcz (64 Radzikowski), Pryliński (64 Gil).

Wrócili na swoje miejsce

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Po dwóch sezonach występów w klasie A LZS Dobryń ponownie zagra w lidze okręgowej

Wiosną 2018 była smutna dla zespołu z Dobrynia. Miejscowy LZS żegnał się z białą klasą okręgową. Po rundzie jesiennej ówczesnego sezonu z zespołem rozstał się trener Piotr Ciejak. Jego miejsce zajął zawodnik Marcin Korneluk. – Trener Korneluk obiecał mi przy spadku do klasy A: zespół spadł z ligi okręgowej ze mną i ze mną też do niej wróci – wspomina Wiesław Rzymowski, prezes LZS Dobryń. – Jak widać grający opiekun naszej drużyny dotrzymał słowa i po dwóch latach znowu wystąpimy w białskiej klasie okręgowej. Wracamy na swoje miejsce.

Po rundzie jesiennej LZS miał na koncie dziewięć wygranych i dwa remisy oraz przeprowadził stawce rywali. Zespół zwyciężył we wszystkich spotkaniach na swoim boisku oraz w czterech meczach na terenie rywala. Jedynymi drużynami, które później triumfatorowi grupy I białskiej klasy A odebrały punkty były SPLGMP Rogoźnica (wyjazdowy remis 1:1) i Agrosport Leśna Podlaska (remis na wyjeździe 0:0). – Jako jedyni w naszej grupie nie przegraliśmy meczu. Nie ukrywam, że w związku z wybuchem pandemii koronawirusa obawialiśmy się o to, co wydarzy się wiosną. Baliśmy się anulowania wyników rundy jesiennej, a co z tym by się wiązało, brakiem awan-

su. Na szczęście związek podjął przemyślaną i mądrą decyzję – cieszy się prezes.

Przed dwoma laty trenerowi Marcinowi Kornelukowi nie udało się utrzymać w „okręgówce”. Szkoleniowiec nie stracił wiary w realne możliwości swoich kolegów z zespołu. – Trener potrafił dotrzeć do zawodników, umiał też kontrolować szatnię. W drużynie mamy miejscowych piłkarzy i zawodników spoza naszej miejscowości. Często pojawiały się niesnaski i podziały. Trener Korneluk potrafił opanować tę sytuację. Także na boisku wykonał bardzo dobrą pracę – tłumaczy Rzymowski.

Na sukces w postaci awansu zapracował cały zespół. – W naszych szeregach nie było lokalnego „Messiego”, który sam wprowadziłby piłkę i strzelał gole. Odnieśliśmy sukces dzięki zespołowej grze. Ważnym ogniwem był pomocnik, występujący także w ataku Rafał Andrzejuk. W nowym sezonie wspierał go będzie w ofensywie powracający po kontuzji Mieczysław Rybaczuk. – Chcemy też pozyskać bramkarza, obrońcę i dwóch pomocników. Naszym celem będzie usadowienie się w środku tabeli. Jeśli nadarzy się taka sposobność będziemy chcieli naciśnąć głównego faworyta rozgrywek Grom Kąkolewnica – zapowiada Rzymowski.

(GROM)

Niespodziewany awans

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Po czterech sezonach w A klasie Sawena Sawin ponownie zagra w lidze okręgowej



Drużyna z Sawina nie spodziewała się awansu do ligi okręgowej

FOT. SAWENA SAWIN/FACEBOOK

Wsezonie 2015/2016 ekipa z Sawina zajęła przedostatnie miejsce w tabeli i razem z ostatnimi w klasyfikacji Plawanicami Kamień została zdegradowana do chełmskiej A klasy. Kibice Saweny czekali cztery lata na powrót zespołu na wyższy poziom rozgrywek. – Przynamy szczerze, że nie spodziewaliśmy się awansu – mówi Wojciech Adamowicz, były prezes klubu.

Z 11 spotkań Sawena wygrała osiem. W dorobku miała także trzy porażki. 0:6 ze Zniczą Siennicą Różana, 2:3 z Hutnikiem Ruda-Huta oraz 2:4 z Hutnikiem Dubeczno. Kluczowy dla układu tabeli był mecz w Sawinie, w przedostatniej kolejce rundy jesiennej.

Wtedy Sawena podejmowała Zryw Gorzków, który poważnie był zainteresowany walką o awans do klasy okręgowej. Gospodarze zwyciężyli 2:1, co okazało się wygraną na wagę powrotu do „okręgówki”. – Dzięki niefrasobliwości zawodników Zrywu mogliśmy cieszyć się z wygranej i kompletu punktów. Mieliśmy dwie sytuacje i je wykorzystaliśmy, rywal wypracował aż pięć okazji, z których tylko jedną zamienił na bramkę – wspomina Adamowicz. W związku z pandemią koronawirusa i zakończeniem rozgrywek już po rundzie jesiennej wygrana nad bezpośrednim konkurentem do awansu ustaliła ostateczną kolejność w tabeli. Sawena zajęła drugie miejsce mając nad trzecim w klasyfikacji Zrywem

zaledwie punkt przewagi. Do zwycięzcy chełmskiej klasy A Znicza Siennica Różana straciła cztery „oczka”. – Od dłuższego czasu runda wiosenna jest zdecydowanie słabsza w naszym wykonaniu niż jesień. Zawodnicy wyjeżdżają za granicę do pracy, kruszy nam się kadra. Mając to na uwadze nie liczyliśmy, że w rundzie rewanżowej utrzymamy miejsce premiowane awansem do ligi okręgowej. Stało się jednak inaczej. Nie powiem abyśmy płakali z tego powodu – tłumaczy Adamowicz.

Od dwóch lat z zespołem Saweny pracuje trener Jacek Płoszaj. – Dwa lata temu zaprosiłem go do współpracy. Zespół spadał z „okręgówki” z Markiem Tarnowskim jako szkoleniowcem. Trener Pło-

szej w dalszym ciągu będzie prowadził drużynę – mówi Adamowicz. Z Saweny odszedł doświadczony stoper Seweryn Pietruszka. Z zamiarem opuszczenia kadry beniaminka nosi się młodzieżowiec Jakub Czmielewski. Zawodnika kusi Ogniwo Wierzbica. Na szczęście zostaje najlepszy strzelec Saweny Jakub Jaglewicz. Snajper miał propozycję od IV-ligowego Kłosa Gmina Chełm, jednak z powodów osobistych musiał ją odrzucić. Do zespołu wraca po kontuzji napastnik Damian Michalski. Klub rozmawia z czterema piłkarzami: obrońcą, graczami drugiej linii. – Docelowo kadra będzie liczyć 17-18 piłkarzy. Naszym celem będzie utrzymanie – zapowiada Adamowicz.

(GROM)

Zameldowali się znowu po 15 latach

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA AR-TIG Huta Dąbrowa triumfował w grupie II białskiej klasy A i od nowego sezonu występował będzie jeden poziom ligowy wyżej

Przez 14 lat drużyna grała na boiskach klasy A. Przypadek zespołu z Huty Dąbrowy z piłką na tym poziomie została przerwana spadkiem do klasy B. Nastąpił prawdziwy kryzys. Zespół był rozbity, piłkarze byli rozchwytywani. Mało kto przypuszczał, że drużyna podniesie się z kolan. Z pomocą przyszła wówczas firma AR-TIG, sponsor który uwierzył w zespół i mu drugie życie. Udało się zbudować solidny fundament na lepszą przyszłość i po roku występów na poziomie klasy B AR-TIG Huta Dąbrowa uzyskała promocję do klasy A, a wiosną tego roku do ligi okręgowej. Drużynę prowadził doświadczony szkoleniowiec Mirosław Szewczak. – Trener



Drużyna AR-TIG Huta Dąbrowa powróciła do ligi okręgowej po 15 latach

FOT. GRZEGORZ OSIAŁ

Szewczak, z małymi przezwami, pracował u nas 20 lat – przypomina prezes AR-TIG Huta Dąbrowa Grzegorz Osiał. Jesienią drużyna uzbierała 27 punktów wygrywając dziewięć spotkań. W starciu z Absolutem

Domaszewnica późniejszy zwycięzca klasy okręgowej doznał jedynej porażki w sezonie. – Przegraliśmy 0:1, ale z powodu braku juniora w składzie i tak zostaliśmy ukarani walkowerem – wspomina prezes.

Po wywalczonym awansie do zespołu zaczęli wracać piłkarze. Jest napastnik Paweł Bielecki. Po kontuzji szeregi beniaminka zasilili pomocnik Paweł Sudowski. Z Sępa Żelechów przychodzi obrońca Piotr Mądry. Naukę

w szkole policyjnej w Szczycie zakończył bramkarz Kornel Sadowski, który już uczestniczy w zajęciach. Jest też nowy trener Paweł Mazurek. Szkoleniowiec wprowadził już do „okręgówki” Sępa Żelechów. Pracuje też z młodzieżą w Ursusie Warszawska. – Trener zapewnił, że będzie łączył pracę u nas i prowadzenie Ursusa. Drużyna trenuje dwa razy w tygodniu, w środy i piątki. Nie narzekamy na brak chętnych do pracy. W kadrze seniorów mamy 30 piłkarzy. Na ostatnim sparingu z Kujawiakiem Stanin wygranym 6:3 trener miał do gry nieco mniej bo 17 piłkarzy. Mamy wakacje i z różnych powodów liczba zawodników była mniejsza – tłumaczy Osiał.

Poza sparingiem z Kujawiakiem AR-TIG Huta Dą-

browa sprawdzał już formę ze Startem Gózd (wygrana 10:0), Orkanem Wojcieszków (9:0) i Sokółem Adamów (3:2). – Wychodzimy z założenia, że łatwiej będzie grać spokojnie w klasie okręgowej niż walczyć o awans z klasy A. W okręgu białskim są dwie grupy. Awansuje tylko pierwsza drużyna z każdej z nich. Jedno potknięcie i strata punktów może skutkować utratą pierwszej lokaty i brakiem promocji. Nasz klub istnieje już od 1956 roku, zaczynaliśmy pod nazwą KS Hutnik, teraz nazywamy się AR-TIG Huta Dąbrowa. Większość czasu spędziliśmy w „okręgówce”. Mamy ambitne plany. Jako beniaminek chcemy spokojnie walczyć o miejsca 1-5 – zapowiada Osiał.

(GROM)

Nikt nie strzela sobie w stopę

ROZMOWA z Michałem Probierzem, trenerem Cracovii

• Jak oceni pan piątkowy mecz na Arenie Lublin?

– Rozpoczęliśmy bardzo nerwowo, co skutkowało dużą ilością strat. Rywale zabezpieczyli boki i ustawili tam zawodników nastawionych bardziej defensywnie. Szybko straciliśmy bramkę, którą sami sprokurowaliśmy. Jeżeli chcemy o coś grać, to nie możemy w ten sposób tracić goli. Na drugą połowę moja drużyna wyszła już pełna wiary w końcowy triumf. Po to przecież prezes płaci trenerowi, aby w przerwie coś zmienił. Zaczęliśmy grać ofensywnie, chociaż nie ustrzegiliśmy się błędów. Po straconym zawodniku wyszedł brak doświadczenia u niektórych zawodników i za szybko chcieliśmy się rzucić na rywala. W efekcie sami straciliśmy bramkę. Na szczęście po kilku stałych fragmentach udało się doprowadzić do wyrównania. To właśnie dośrodkowania pozwoliły nam wygrać to spotkanie. Ten styl może nie wszystkim się podobać, ale dał nam zwycięstwo.

• Udało się dobrze przygotować do tego spotkania...

– Zdawałem sobie sprawę, że przed takim meczem zawodnicy obserwują zachowanie trenera przez cały tydzień. Powtarzałem im, że nie możemy być nerwowi. Finały się nie gra, ale się wygrywa. Fakt, że gramy o wysokie premie też nieco sparaliżował zawodników. Umieli się podnieść z kolan i chwala im za to.



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

• To był wasz najlepszy mecz w tym sezonie?

– Nie. Wcześniej wyeliminowaliśmy przecież Legię, aktualnego mistrza Polska. Droga do tego finału była bardzo trudna, bo wiele zwycięstw zostało odniesionych po bardzo trudnych spotkaniach.

• W jaki sposób dotarł pan do Mateusza Wdowiaka?

– On miał za sobą trudny okres, bo przecież nie pojechał z nami do Szczecina czy Gdańska. Powtarzałem mu jednak, że nikt się na niego nie obraził czy go skreśla. Trenerów bardzo często krytykuje się za to, że odstawił jakiegoś zawodnika. Tymczasem ja nie znam trenera, który sam strzelałby sobie w stopę i odstawił zawodnika, aby zrobić mu na złość. Mateusz sam zrobił duży postęp, który objawia się tym, że wygrywa pojedynki jeden na jednego. Efektem są zdobywane bramki. Ostatnio czytałem książkę Josepa Gu-

ardioli o Manchesterze City. Poświęcił on rozdział Raheemowi Sterlingowi. Poleciłem Mateuszowi, żeby przeczytał tę książkę. Powiedziałem mu, że czasem trzeba słuchać trenera i poprawiać niuanse.

• Do świętowania zaprosił pan również Janusza Gola. Jest szansa na poprawę relacji zawodnika z klubem?

– Nie wypowiadałem się publicznie na temat Janusza Gola. W życiu trzeba mieć klasę i my ją w tym momencie pokazaliśmy.

• Udało się wam stworzyć kapitalne widowisko. Czy uważa pan, że stadion PGE Narodowy przyciąga zawodników Ekstraklasy i lepszej czują się na mniejszych obiektach takich jak w Lublinie?

– Trudno to jednoznacznie stwierdzić. To był mecz ekipy broniącej trofeum i debiutanta. Myślę, że istotna dla moich zawod-

ników była otoczka tego meczu i fakt, że Cracovia od ponad 70 lat czekała na jakieś trofeum. Mówi się, że każdy trener co 5-6 lat musi zmienić swoje podejście. Ze mną jest podobnie. Kiedyś nigdy nie sadziłem, że pozwolę zawodnikom używać telefonu komórkowego w szatni, albo tego, że ubiorę kolorowe buty. A sam sobie kupiłem niebieskie buty.

• Piotr Stokowiec stwierdził, że Cracovia jest bardziej gotowa do gry w eliminacjach Ligi Europy niż jego zespół. Zgadza się pan z tym?

– To kurtuazja Piotra. Szanuję go i jego zachowanie po meczu. Sam zdawałem sobie sprawę, że 5 ostatnich wygranych meczów z Lechią może sprawić, że teraz ta seria się skończy. Na szczęście, została ona przedłużona.

Wysłuchał podczas konferencji prasowej **KAMIL KOZIOL**

Żywy wyjdzie tylko jeden

ROZMOWA z Piotrem Stokowcem, trenerem Lechii Gdańsk

• Pierwsze wrażenia po finałowym spotkaniu.

– Na początek chciałem pogratulować obu ekipom. Szkoda, że nie ma dwóch pucharów, bo myślę, że obie drużyny zasłużyły na to trofeum i stworzyły fantastyczne widowisko. Jestem pełen podziwu dla mojej drużyny, bo zawodnicy pokazali charakter. Mimo osłabienia czerwoną kartką dla Mario Malocy byliśmy cały czas groźni i utrzymywaliśmy się w grze. Życie to sukcesy i porażki, więc trzeba iść dalej. Trochę martwię się tym, że okres urlopowy jest tak krótki. Wysiłek w tym meczu był ogromny, więc musimy się dobrze zregenerować. Gratuluję rywalom zdobycia pucharu. Wyjeżdżamy z Lublina z podniesionymi głowami, bo zespół z takim charakterem aż chce się prowadzić. Niestety, musimy oddać puchar co najmniej na rok. Szkoda, że nie udało się wygrać, ale od początku było wiadomo, że z tej batalii wyjdzie tylko jeden żywy.

• Zaskoczył pan tym, że od pierwszej minuty na boisku pojawił się Zarko Udović. To była spontaniczna decyzja?

– Spontanicznie to ja żonie kupuję kwiaty. W piłce nożnej na spontaniczność można pozwolić sobie co najwyżej w końcówce meczu. On długo pauzował ze względu na kartki czy urazy. Dostał w pewnym momencie swoją szansę i ją wykorzystał. Zarko był naprawdą w dobrej formie i rósł z każdym meczem. Podobnie było z Omranem Haydarym. On w finale w Lublinie zagrał dobry mecz i okoronował go zdobytym golem. Każdy z moich piłkarzy dał z siebie maksimum. Każdy pokazywał gotowość i oddawał serce. Taką drużynę z charakterem chce widzieć w każdym spotkaniu. Szkoda straconego pucharu, ale takie jest życie.

• Jak należy oceniać zachowanie Mario Malocy?

– Popelił błąd, ale taka jest piłka. Wyciągnęliśmy wnioski z tego sezonu, bo tych bramek tracimy zbyt dużo. Mario dawał w tym meczu, tyle ile mógł. Pamiętajmy, że też dzięki niemu znaleźliśmy się w tym finale. Tworzymy drużynę i poradzimy sobie z tą sytuacją. Moi zawodnicy nie potrzebują współczucia, bo to twardzi faceci.

• Czy kontuzja Rafała Pietrzaka była kluczowym momentem meczu?

– To był ważny moment, a ten uraz nieco pokrzyżował nam plany. Chocę podkreślić, że pięknie zareagowaliśmy po czerwonej kartce i szybko zdobyliśmy bramkę na 2:1. Kluczowy moment miał miejsce jednak w momencie, kiedy straciliśmy gola na 2:2. Wydaje się, że w osłabieniu łatwiej jest wybronić stały fragment gry. Nam się to nie udało.

• Zabraknie was w Lidze Europy. Czuje pan żal z tego powodu?

– Każdy mecz w Lidze Europy to wielkie doświadczenie dla mnie, sztabu szkoleniowego oraz zawodników. Ten sezon zresztą dobrze to pokazał. Chcemy odbudowywać markę Lechii, a występy w Lidze Europy na pewno pomogą w tym. W naszym klubie zachodzi trochę przeobrażeń. Dużą rolę w tym procesie odgrywają względy finansowe. Płynność finansowa była ostatnio bolączką, ale wierzę, że te sprawy się porządkują. Nie jesteśmy w tej chwili gotowi na Ligę Europy. Wydaje się, że Cracovia powinna być bardziej przygotowana do występów w tych rozgrywkach. Z drugiej strony jednak jest nam szkoda, bo to byłaby kolejna atrakcja dla naszych kibiców. Chcemy wrócić do europejskich pucharów już w następnym sezonie. Wysłuchał podczas konferencji prasowej **KAMIL KOZIOL**



Start Lublin po raz pierwszy w swojej historii wystąpi w rozgrywkach Koszykarskiej Ligi Mistrzów

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Z Europą przywitają się w Azji

KOSZYKARSKA LIGA MISTRZÓW Start Lublin rywalizację w elicie rozpocznie od wizyty w Bursie, gdzie zmierzy się z miejscowym Tofas

To będzie wspaniała jesień i zima dla lubelskiej koszykówki. Start Lublin po raz pierwszy w swojej historii wystąpi w rozgrywkach Koszykarskiej Ligi Mistrzów. W elitarniej stawce „czerwono-czarni” są absolutnym debiutantem i trudno liczyć, żeby odnieśli spektakularny sukces. Pewne jest jednak, że do hali Globus przyjadą najlepsze ekipy w Europie, a kibice w Lublinie będą mogli oglądać największe gwiazdy basketu na Starym Kontynencie.

W pierwszej kolejce fani zasiadą jednak najprawdopodobniej przed telewizorami, bo trudno przypuszczać, żeby do Bursy udała się jakaś większa grupa kibiców „czerwono-czarnych”. Turreckie miasto jest położone w azjatyckiej części kraju i oddalone jest od Lublina o ponad 2 tys. km. Miejscowy Tofas to silna ekipa, która stara się dołączyć do czołow-

ki w krajowych rozgrywkach. Działacze z Bursy są aktywni na rynku transferowym. Na razie ich największymi osiągnięciami jest pozyskanie Seana Kilpatricka oraz Semaja Christona. Obaj Amerykanie ostatnio występowali w dużych europejskich klubach – Kilpatrick w Buducnost Podgorica, a Christon w Kirolbet Baskonia.

Pierwszy mecz BCL w hali Globus będzie miał miejsce 20 października o godz. 18.30. Rywalem lublinian będzie jeden z kwalifikantów. W tym gronie są grecki Iraklis Saloniki, cypryjskie Kervanos, ukraińskie Dnipro oraz holenderski Donar Groningen. Można spodziewać się, że kwestia awansu do fazy grupowej rozstrzygnie się pomiędzy Grekami oraz Ukraincami.

Które daty lubelscy kibice powinni zaznaczyć w swoim kalendarzu na czerwono? Na pewno 11 listopada. W dniu Świę-

ta Niepodległości do hali Globus zawita Casademont Saragossa. To jedna z najciekawszych drużyn hiszpańskich w ostatnich latach. Ta ekipa w dużej mierze ma już skompletowany skład. Liderami będą zapewne Nicolas Brussino i Rasheed Sulaimon. Dużo większym nazwiskiem jest ten pierwszy. Argentyńczyk to od lat podpora swojej reprezentacji. W rozegranych blisko rok temu mistrzostwach świata Brussino wywalczył srebrny medal. Na arenie klubowej ostatnio reprezentował barwy ekip z Wysp Kanaryjskich – Herbalife Gran Canaria i Iberostar Tenerife.

Ciekawie powinno być także 5 stycznia, kiedy Start podejmie JDA Dijon. W ostatnich dniach francuską ekipę zasilili Chase Simon, który ostatnio reprezentował barwy Anwilu Włocławek. Tydzień później natomiast do hali Globus zawi-

ta rosyjski Niżny Nowogród. Faza grupowa zakończy się na początku lutego, a Start wówczas zagra u siebie z czeskim Era Nymburk.

KAMIL KOZIOL

Terminarz grupy B – 13-14

października: ERA Nymburk – Casademont Saragossa ● Falco Szombathely – Niżny Nowogród ● Tofas Bursa – Start Lublin ● JDA Dijon – drużyna z kwalifikacji (14 października, godz. 18). **20 października, godz. 18.30:** Start – drużyna z kwalifikacji. **27 października, godz. 20.30:** Dijon – Start. **3 listopada, godz. 18:** Niżny Nowogród – Start. **11 listopada, godz. 18.30:** Start – Casademont. **17 listopada, godz. 18:** Falco – Start. **8 grudnia, godz. 18.30:** Nymburk – Start. **15 grudnia, godz. 18.30:** Start – Tofas. **23 grudnia:** drużyna z kwalifikacji – Start. **5 stycznia, godz. 18.30:** Start – Dijon. **12 stycznia, godz. 18.30:** Start – Niżny Nowogród. **19 stycznia, godz. 20.30:** Casademont – Start. **27 stycznia, godz. 18.30:** Start – Falco. **2-3 lutego:** Start – Nymburk.